



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 134 (12917)

Piątek, 12 lipca 1996 r.

cena 90 ct

Pomoc leśników polskich

Dogładanie lasów prywatnych, dbanie o drzewostan i gospodarkę łowiecką — takie są cele wizyty goszczącej na Litwie delegacji pracowników polskiego Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Jak korespondentowi ELTA powiedział sekretarz Ministerstwa Leśnictwa Litwy Zdzisławas Truskauškas, polscy leśnicy pomogli swym kolegom w nabyciu bardzo aktywnego biopreparatu "Forai", przeznaczonego do ochrony lasów przed szkodnikami. Polscy i litewscy leśnicy opracowali wspólny program działania w przypadku klęsk żywiołowych, przykładem wielkich pożarów. W Gdańskiej Regionalnej Dyrekcji Lasów stale podnoszą swe kwalifikacje litewscy specjaliści leśnictwa i gospodarki łowieckiej.

Jak powiedział Z. Truskauškas, na Litwie przewiduje się zwrot byłym właścicielom około 500-600 tysięcy hektarów lasu. Obecnie już 150 tysięcy hektarów lasów ma swych właścicieli. Większa część naszych prywatnych lasów przypada mieszkańcom miast i małych miasteczek. Dlatego, niewątpliwie, borykając się z poważnymi problemami zarówno w doglądaniu, jak też regeneracji i wyrybie lasów, handlowaniu drewnem i wyrobami z niego.

Zdaniem polskich specjalistów należy niezwłocznie szukać sposobów powiększenia obszarów prywatnych. Trzeba jak najszybciej tworzyć spółdzielcze struktury, obsługujące prywatnych właścicieli. Państwo, nie zapominając o sprawach sektora lasów państwowych, powinno aktywniej wspierać prywatną gospodarkę leśną.

Z konferencji prasowych

R. Ozolas nie rezygnuje z oskarżeń

Jak już informowaliśmy we wczorajszym numerze, sejmowa komisja badania przestępstw gospodarczych uznała, iż zarzuty dotyczące ekspremiera Adolfa Szeževičiūsa oraz kierownictwa frakcji LDPP, jakie 6 maja br. przedstawił na piśmie prokuratorowi generalnemu poseł Romualdas Ozolas, są bezpodstawne. Komisja podjęła więc decyzję o zamknięciu tej sprawy.

Poseł Romualdas Ozolas podczas wczorajszej konferencji prasowej fakt ten skomentował jako "po-

lityczną decyzję LDPP". Szef centrystów zapoznał dziennikarzy z oświadczeniem, w którym utrzymuje, że ani Prokuratura Generalna, ani wymieniona komisja nie są zainteresowane badaniem tej sprawy. Ozolas twierdzi, iż posiada 8 dodatkowych dokumentów obciążających ekspremiera i jego ekipę, lecz jak dotąd ani prokuratura, ani komisja nie zainteresowały się tymi nowymi dowodami.

Romualdas Ozolas zapowiedział, że nie pogodzi się z zamknięciem sprawy i przerwaniem

badania dowodów, jakie złożył w prokuraturze.

— Dzisiaj zaskarżę decyzję prokuratury generalnemu prokuratorowi — oświadczył na zakończenie posel dodając, że nie jest mu łatwo, że często czuje się bardzo osamotniony i zmęczony, ale zdaje sobie sprawę, że nie ma prawa rezygnować z rozstrzygnięcia tego problemu.

— Nie trzeba się poddawać nawet wówczas, gdy sytuacja jest bez wyjścia, ale wiesz, że racja jest po twojej stronie — sentencjonalnie konkludował R. Ozolas.

Rozbrajająca szczerłość ruchu "Rinkimai 96"

— Idea naszego ruchu jest następująca: każdy obywatel Litwy ma konstytucyjne prawo do bezpośredniego czy też pośredniego udziału w rządzeniu państwem. Uważamy, że już nie prawem a obowiązkiem każdego obywatela jest skorzystanie z tego uprawnienia — oświadczył wczoraj podczas konferencji prasowej w Sejmie nowo wybrany prezes rady ruchu "Rinkimai 96" ("Wybory 96") adwokat, były sędzia Sądu Konstytucyjnego Stasys Šedbaras.

Zjazd założycielski ruchu odbył się 6 lipca br. i zgromadził 700 zwolenników nowej organizacji. "Rinkimai 96" jest ruchem ponadpartijnym, nieprzynależność do jakiegokolwiek partii jest wstawić je-

dynym warunkiem, stawianym osobom pragnącym się do niego dołączyć.

— Wiele osób partyjną solidarność utożsamia u nas ze ślepią lojalnością, zapominając o zasadach ogólnoludzkiej — powiedział prezes ruchu. — My zaś chcemy zapewnić możliwość udziału w rządzeniu państwem ludziom, którzy nie znajdują miejsca w żadnej partii, chcą się zrealizować jako osoby niezależne lub też nie wykazują żadnej inicjatywy społeczno-politycznej.

Dzięki naszemu ruchowi ludzie ci będą mieli szansę, by zarówno bezpośrednio rządzić swoim krajem, jak też wyrażać swoje zdanie o rządzących.

Poseł Julius Veselka, jeden z ni-

czajorów założenia ruchu "Rinkimai 96", dodał, że z dwu obecnie najsilniejszych organizacji politycznych jedna jest za bardzo związana z nomenklaturą, druga natomiast zrzesza ludzi, żyjących poczuciem krzywdy z przeszłości i kierujących się zasadą odwetu za nie.

— A siły twórczej, stanowczo zwalczającej zło, na Litwie nie ma — oświadczył poseł.

Czy członkowie nowego ruchu staną się taką siłą? Na razie szukają się do wyborów. "Naszą zaletą jest to, że nie bierzemy podpisów, a staramy się dotrzeć do tej warstwy, która decyduje o image litewskiej władzy" — z rozbrajającą szczerością przyznał J. Veselka.

Lucyna DOWDO

Dużo zależy od dobrych kontaktów między inspekcją podatkową i podatnikiem

Wczoraj w gmachu rządu RL odbyła się konferencja prasowa nowo mianowanego naczelnika inspekcji podatkowej Antanasa Nestickeisa. Na wstępie nowy kierownik podkreślił, że praca jego instytucji zależy głównie od dwóch czynników: podejmowanych ustaw i podatników. Obecnie inspekcja podatkowa ma pełne ręce roboty w związku

z ustawą podatkową. Praktycznie należy przeprowadzić reformę całego systemu. Podstawowym zadaniem inspekcji jest nie tylko ściąganie podatków, ściganie tych, którzy się od nich uchylają, ale również dobre kontakty z podatnikami.

— Najbliższą stroną naszej pracy — powiedział A. Nestickeis — jest

brak informacji. Wiemy, że sporo przedsiębiorców świadomie, a nawet umyślnie uchyla się od płacenia podatków, ale wielu nie płaci ich tylko dlatego, że są niedoinformowani. Zadaniem inspektorów jest należyte wyjaśnianie ludziom, jakie podatki i w jakich terminach powinni płacić.

(Dokończenie na str. 3)



ARDENA

Wytyenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Działalność od 1929 r.



PEKAO

PRZEDSTAWICIELSTWO
W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16
Tel/fax 61-15-41, fax 223844

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines

tel: (570 2) 752558
FAX: (570 2) 724562

ZNAD WILNI



DZIAŁ REKLAMY
TEL. (FAX) 22 429465

Sentencja dnia

Nasze życie jest takim, jakim uczynili je nasze myśli.
Marek AURELIUSZ

Specjalnie dla "Kuriera Wileńskiego" z Niemiec "Westfalska Częstochowa"

Tradycyjnie, od kilkudziesięciu lat, w trzecią niedzielę czerwca, niewielkie miasteczko Neviges, oddalone około 8 km od Wuppertal (północna Westfalia), od wczesnych godzin rannych rozbrzmiewa kulturowym, polskojęzycznym gwarem. Chwilami odnosi się wrażenie, że znajdujemy się w Wambierzych, Luftstern czy pięknym Gietrzwałdzie. Nazywają to miejsce "Westfalska Częstochowa". Przyjeżdżają nie tylko z różnych stron Niemiec, ale także z Ameryki, Anglii, Francji, Holandii oraz z Polski. Przyjeżdżają tu do "swojej Matki", aby pokłonić się Jej w Sanktuarium Niepokalanego Poczęcia, gdzie czczona jest w jednym z najmniejszych Jej wizerunków na świecie, Prymas Tysiąclecia, Ks. kard. Stefan Wyszyński pielgrzymował tu w towarzystwie Ks. kard. Karola Wojtyły na kilka tygodni przed wyborem tego ostatniego na papieża, składając w ofierze kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Dzisiaj przed tym obrazem przyklejają rozmodlone rzeźby polskich patników. Doroczna pielgrzymka składa się z dwóch części: porannej i popołudniowej. W części porannej — uroczysta Msza św. koncelebrowana w Bazylice

Maryjnej. W części popołudniowej — procesja na Górę Maryi oraz nabożeństwo Maryjnej.

... "Nie jestem tutaj szubrowo — powiedział na zakończenie Mszy św. w Bazylice radca Ambasady RP w Kolonii Andrzej Kremer. — Przyjechałem tutaj jako pielgrzym. Przyjechałem, aby swoją obecnością zaświadczyć naszej polskiej kulturze i tradycji chrześcijańskiej". W moim oświadczeniu 18-letniego pielgrzymowania do Neviges, pan konsul Andrzej Kremer był pierwszym polskim dyplomatą, który tak otwarcie "przyznał się" do chrześcijańskiej tożsamości narodowej. Pan konsul wziął także udział w procesji na Górę Maryi i nabożeństwie Maryjnym przedwiodniczym Ks. Tadeusz Winnicki — Przełożony Generalny T.Chr.

Arno GIESE

Bonn
Na ZDJĘCIU: polscy pielgrzymi w procesji na Górę Maryi.

Fot. A. Gryn



W kilku zdaniach

* Sejm postanowił zlecić sejmowej komisji badania przestępstw gospodarczych faktów, podanych 25 czerwca w publikacji dziennika "Diena" o przydziale i wykorzystaniu Nagrody Pokojowej Norwegii, a także o założeniu funduszu V. Landsbergisa.

Za taką uchwałą, która na sejmowym posiedzeniu plenarnym zgłosił zastępca starosty frakcji LDPP Justinas Karosas, głosowało 39 posłów, jeden się powstrzymał.

Przedstawiciele konserwatystów, chrześcijańskich demokratów i innych opozycyjnych frakcji nie uczestniczyli w głosowaniu, niektórzy członkowie komisji badania przestępstw gospodarczych oświadczyli, że odmawiają udziału w takim dochodzeniu.

V. Landsbergis wielokrotnie oświadczał, że z Nagrody Pokojowej Norwegii "nie wzięją ani jednego centa", że jego fundusz wspomaga niepełnosprawne dzieci i młodych artystów.

* Aprobując wnioski Litewskiego Stowarzyszenia Samorządów, rząd powziął uchwałę ustalającą dni wywieszania litewskiej flagi państwowej. W ciągu roku flagi wywiesza się 13 dni, w tym trzykrotnie — ze znakiem żałoby.

* Według programu rozwoju społecznego Litwy Wschodniej do 2000 roku rejonny igranifirski, malacki, solesznicki, szyrwincki, święciański, trocki, orański, wileński i jezioroski potrzebowałyby ponad 213 mln litów. Tylko na potrzeby rozwoju systemu oświaty należałoby przeznaczyć 124 mln litów, na ochronę zdrowia — ponad 31 mln litów, na budownictwo mieszkaniowe oraz opiekę i kuratelę — ponad 16 mln litów dla każdej sfery, na ochronę środowiska — 15 mln 600 tys. litów, na kulturę — 9 mln 700 tys. litów. Problemy tego regionu zostały omówione we środę na posiedzeniu rządu.

* W zapobieganiu przestępczości wśród nieletnich na Litwie pomoże specjalny program, który zostanie opracowany w pierwszym półroczu przyszłego roku na okres do roku 2000.

* Sejm zwolnił od odpowiedzialności karnej osoby, które od 1 sierpnia 1993 r. do 1 stycznia 1995 r. złamały poszczególne przepisy dotyczące operacji z walutą rosyjską. Parlamentarzyści uwzględnili, że w 1993 roku, po wprowadzeniu waluty narodowej Litwy — lita, w różnych rozliczeniach korzystano z waluty Rosji — rubla, dopuszczając się czynów karalnych wg. art. 87 Kodeksu karnego, prawomocnego od 1 stycznia 1995 r. Amnestia ta nie obejmuje osób, które naruszyły przepisy operacji z inną walutą obcą.

* Przyjęta w środę przez Sejm ustawa o ubezpieczeniach reguluje działalność przedsiębiorstw assekuracyjnych i pośredników, tryb działalności, licencjonowania i likwidowania towarzystw ubezpieczeniowych.

* Rząd Litwy postanowił o 50 proc. obniżeniu taryfy akcyzy za nalewki miodowe wyprodukowane w zamkniętej spółce akcyjnej "Lietuviškas miudus", a za litewski miód pitny znieść je w ogóle. Taką decyzją zapadła w celu zachęcenia do wytwarzania unikalnych napojów narodowych z naturalnych surowców, a także w celu ich ochrony przed konkurencją importowanych napojów alkoholowych niższej jakości.

* Litewski Instytut Wolnego Rynku wspólnie z fundacją Friedricha Naumanna udającym się na urlop posiom na Sejm w czwartek wręczył w prezencie książkę "Reforma podatkowa dla dobra wzrostu ekonomiki". W najbliższym czasie Instytut zamierza przedstawić wytyczne reformy podatkowej.

* Dla ministra obrony Białorusi generała Leonida Malcewa, który przybywa dziś na Litwę wraz z delegacją kierowaną przez premiera Białorusi Michaiła Czigrina, przygotowano odrębny program.

Po ceremonii uroczystego powitania przy Ministerstwie Ochrony Kraju gościa przyjmie szef tego resortu minister Linas Linkevičius.

* Dyrekcja wodnych szlaków Śródlądowej kąpieli od czeskiej stoczni "Česke lodenice" pogłębiarkę. Ta firma zwyciężyła w ogłoszonym przed rokiem zamkniętym konkursie, w którym uczestniczyło dwóch potencjalnych dostawców z Holandii, po jednym ze Szkocji i Niemiec. Wyniki konkursu zatwierdził rząd.

* Dziś w Ministerstwie Energetyki odbędzie się konferencja prasowa ministra energetyki Sauliusa Kutasa na temat "Oszczędzanie energii i wykorzystanie zasobów wewnętrznych". Wezmą w niej udział dyrektor programu oszczędzania energii przedsiębiorstwa państwowego "Energetikos agentūra" Juozapas Romualdas Jarmokas, zastępca kierownika wydziału zasobów energetycznych i licencji ministerstwa Igoris Šeštokas, dyrektor przedsiębiorstwa "Geoterma" Bronius Radecas.

* Nielegalny wywóz lub wwóz na terytorium Republiki Litewskiej osób będzie karane pozbawieniem wolności na okres od 3 do 5 lat z grzywną lub bez niej. Jeżeli takiego przestępstwa dopuści się grupa ludzi, którzy zawczasu się umówili lub osoba już karana sądownie za dokonanie takiego przestępstwa, będą karani pozbawieniem wolności od 4 do 8 lat, a nawet z konfiskatą majątku.

* Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas weźmie udział w imprezach poświęconych jubileuszowi 200-lecia założenia portu Kłajpedzkiego. W auli litewskiej żegluga morskiej dziś odbędą się obchody 5 rocznicy założenia dyrekcji Kłajpedzkiego Państwowego Portu Morskiego. Następnie przy latarni morskiej w Kłajpedzie odbędą się uroczystości 200-letniego jubileuszu tej latarni. Zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa, posadzi się dąb.

Salon polityczny

Wczoraj w porannym programie Radia "Znad Wilii" — "Salon polityczny" gościł poseł na Sejm Republiki Litewskiej z Litewskiej Partii Demokratycznej, członek komisji badającej przestępstwa ekonomiczne Valdas Petrauskas. Wętkowa część rozmowy z gościem "Salonu" dotyczyła przyjętej przez Sejm RL ustawy o ordynacji wyborczej.

Niedotrzymana umowa

"Bardzo dobrze rozumiemy zainteresowanie tak zwanych "dużych" partii podniesieniem progów wyborczych. Jeden z powodów: monopoliżowanie wpływów w parlamencie. Przypominajmy wybory do Sejmu w 1992, gdy z 17 list wyborczych tylko 5 trafiło do Sejmu, więc wygrywającym partiom korzystane są te listy, które nie przekraczają progów... To wszystko jest sprawą naturalną, lecz jest jeszcze inna sprawa — mianowicie to, że podczas narady u prezydenta, na którą przybyli przywódcy partii, uzgodniono, że podstawowe zasady wyborów nie zostaną zmienione (np. bariera procentowa — aut.). Uzgodnienia nie dotrzymano, więc czegoś są warte uzgodnienia, jeżeli nie są dotrzymany... — To właśnie spowodowało nasze największe niezadowolone" — mówi poseł Petrauskas.

Nie z każdym się można dogadać

"Ostatnio przedstawiciele naszej i innych 5 partii byli u prezydenta między innymi w tej sprawie. W obecnej sytuacji tylko od woli prezydenta zależy, czy swoim dekretem wnieść poprawki do obecnie już nowej ustawy "o wyborach do Sejmu" — mówi gość radia. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie (nie była obecna na powyższym spotkaniu — aut.) również nie jest zadowolona z faktu podniesienia progów wyborczych, jednakże w tej kwestii demokraci nie współpracują z sejmową frakcją ZPL, jak zaznaczył bowiem poseł Petrauskas, porozumieć się z nimi jest bardzo trudno: "...osobiście ze starszą frakcją panem Zbigniewem Siemieniowem rzeczowo rozmawiamy i dyskutujemy, ale różnice są naprawdę zbyt duże, gdyż na przykład z panem Maciejkiem jest niezwykle trudno znaleźć wspólny język. To widocznie decyduje o braku kontaktów".

Najszybciej w dziejach Sejmu przyjęta ustawa

"Muszę przyznać, że w obecnej sytuacji prezydent Brazauskas okazał się prezydentem tylko 2 partii. Ustawa wyborcza była przyjęta z takim pośpiechem, z jakim nie była podpisana żadna inna ustawa w tym Sejmie" — mówi Petrauskas. Jego zdaniem, na uzasadnienie podwyższenia progów wyborczych przykładami Europy Zachodniej czy USA jest jedna odpowiedź: "Po upływie 200 lat z pewnością zgodziłbym się nawet na 2-partyjny system na Litwie, lecz obecnie nowa dwupartyjna nomenklatura stwarza krajowi duże zagrożenie".

Z kim do Sejmu?

Gdyby prezydent nie wniósł poprawek do ustawy, jedyną drogą Litewskiej Partii Demokratycznej do Sejmu, z daniem gościa "SP", będzie oczywiście koalicja z innymi partiami. Poseł Valdas Petrauskas mówił, że obecnie są prowadzone rozmowy pomiędzy Litewską Partią Demokratyczną i Związkiem Narodowym i Związkiem Węgłów Zestawów Politycznych. Lecz wg gościa porannego programu Radia "Znad Wilii", o wynikach rozmów na razie mówić jest za wcześnie, gdyż czas rejestracji upływa dopiero z dniem 15 września.

Opracował Marek KOWALEWSKI

Będziesz z "Kurierem" — świat zdobędziesz walkowerem

Szanowny Czytelniku,

Od 1 lipca br. nasz dziennik "Kurier Wileński" zwiększył półtora raza swą objętość i ukazuje się na 12 stronach. Dlatego też półtora raza wzrosły koszty wydawania dziennika, co spowodowało wzrost ceny prenumeraty (16,6 Lt miesięcznie) jak i ceny detalicznej (90 ct). Myślimy, że podwyższenie ceny przyjęte, Szanowny Czytelniku, ze zrozumieniem. Mamy nadzieję, że obecna gazeta na 12-tu stronach jest lepsza, bardziej ciekawa, ale najlepiej o tym może powiedzieć sam Czytelnik. Chcemy Cię, Czytelniku, zachęcić do prenumeraty "Kuriera Wileńskiego" przez pocztę, gdyż jest to trochę taniej niż w sprzedaży i zapewni Ci stały kontakt z "Kurierem".

Składamy Ci również, Czytelniku, serdeczne podziękowanie, że jesteś z "Kurierem", prenumerujesz czy też kupujesz ten najstarszy dziennik na Litwie. Tym samym wspierasz nasz dziennik, który obecnie jest na trudnym etapie reorganizacji. Od lipca ubiegłego roku jesteśmy gazetą niezależną, która utrzymuje się samodzielnie. Chcemy być gazetą współczesną i operatywną. Nie wazymy na to się udamy, ale fakt, że dotąd istniejemy, o czymś świadczy. W dużej mierze jest to zasługa zespołu redakcyjnego, który drogą wyrczeń osobistych stara się zachować najstarsze pismo polskie na Litwie. Mamy nadzieję, że i nadal, Czytelniku, pozostaniesz z "Kurierem", gdyż w tych trudnych czasach człowiekowi potrzebny jest nie tylko chleb powszedni, ale i strawa dla duszy.

Prenumerata na sierpień trwa do 15 lipca br., można ją też załatwić na wrzesień - grudzień

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie:

Z dostarczaniem przez pocztę	1 mies.	3 mies.	5 mies.
16,6 Lt	49,8 Lt	83 Lt	
bez dostarczania (w szkołach)	14,2 Lt	42,6 Lt	71 Lt
w księgarni S.K.	13 Lt	39 Lt	65 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	12 Lt	36 Lt	60 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować na każdej poczcie.

Nasz indeks — 67218.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 65-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Koszty prenumeraty "Kuriera Wileńskiego" (wysyłka 5 numerów raz tygodniowo) w Polsce i w innych krajach:

- na miesiąc — 16 USD
- na trzy miesiące — 48 USD
- na pięć miesięcy — 80 USD

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym dziennikiem. Przelew w dolarach USD można też dokonać za pomocą czeku, który należy wysłać pocztą na adres redakcji: Laisvės pr. 60, nr 1115, "Kurier Wileński", 2056 Vilnius, Lietuva.

Nasze konto dla obywateli i organizacji państw obcych:

State Commercial Bank of Lithuania
Basanavičiaus 7, Vilnius, Lithuania S.W.I.F.T.: BARU LT 2X for
further credit to Pašilaitiai Branch, UAB "Kurier Wileński", account
No06400056/1070118.

Przelew można dokonać w dolarach USD przez następujący bank w Polsce:

Bank Handlowy Account No. 70624000 Adres: Chalubińskiego 8, w Warszawie S.A. 00-950 Warszawa Poland S.W.I.F.T. BHWAPL

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 10 lipca br. w kraju odnotowano 157 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 2 obrażenia ciała, 23 chuligańskie ekscesy, 7 rabunków, 124 kradzieże. Skradziono 19 samochodów, znaleziono — 7.

Zarejestrowano 13 wypadków drogowych i 12 pożary. Znaleziono zwłoki 6 osób. Zatrzymano 27 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenia ciała

9 lipca o godz. 20 min. 30 w domu Dmitrija Proszczenkij przy ul. Darbininku w Wilnie, podczas konfliktu, znany z widzenia młody człowiek z 3razy wystąpił w kierunku gospodarza. Jedną

kulą trafiła w rękę Dmitrija P. Podejrzany się poszukuje. Poszkodowanemu udzielono pomocy medycznej.

10 lipca około godz. 16 na dworcu autobusowym w Wilnie grupa mężczyzn pobiła Rolandas Šiupienis. Poszkodowa-

wany z obrażeniami czaszki i złamaną szczęką trafił do szpitala.

Groźba rozprawy

10 lipca o godz. 22 min. 30 do mieszkanki Aidasa M. przy ul. Skrobūli w miejscowości Josvainiai (rej. kłajpedzki) zaszli 3 nieznani chłopcy. Groźąc trzymanym w kieszeni przedmiotem powiedzieli, że się chcą rozprawić z byłym pracownikiem policji. Gospodarzowi udało się wypchnąć chłopców za drzwi. Zatrzymano podejrzanych: Ričardas M., Nerijusa A. i Erika T.

Przygotowała Irena LITWIN

Dużo zależy od dobrych kontaktów między inspekcją podatkową i podatnikami

(Dokończenie ze str. 1)

Zgodnie z nową ustawą podatkową inspektorzy będą nie tylko karać, ale także dyskutować z przedsiębiorcami i rozpatrywać indywidualnie każdy przypadek. Możliwe będzie także odraczanie terminów. Same kary mogą doprowadzić przedsiębiorców do upadku, a odroczenie podatku może być korzystne i dla przedsiębiorstwa, i dla budżetu.

A. Nesticis powiedział, że wie, iż wiele przedsiębiorstw i spółek akcyjnych przez całe lata nie płaci podatków, trudni się przemytem, ale inspekcji brakuje pracowników, by

wszystkich wyłapać i sprawdzić. W związku z reformą systemu podatkowego planuje się utworzenie oddzielnego ognia, które będzie się zajmowało kontrolą przedsiębiorstw i płaceniem przez nich podatków. Ludzie powinni wreszcie zrozumieć, że każde uchycenie się od płacenia podatku, to dziura w budżecie państwa, a to z kolei opóźnione emerytury dla naszych rodziców, niedofinansowane szpitale, przedszkola itp. Chcąc więc wyrządzić krzywdę państwu, wyrządzamy ją sobie i własnej rodzinie. Na 1 lipca br. do budżetu nie wpłynęło 173 mln 582

tyś. litów. Jest to bez wątpienia duża suma, która się odbije na naszej codzienności.

A. Nesticis jeszcze raz podkreślił, że jego resort skieruje wszystkie siły na ściganie i wyłapywanie tych dłużników, którzy się ukrywają oraz na wyjaśnianie ustaw i przepisów tym, którzy chcą płacić, lecz są słabo obeznani z systemem podatkowym. Możliwe, że w przyszłości będzie wydawana specjalna broszurka o podatkach, zasadach ich płacenia i najnowszych zmianach w tej dziedzinie.

Julitta TRYK

Zasiłki dla rodzin, wychowujących dzieci

Ministerstwo Opieki Socjalnej i Pracy zatwierdziło zasady przydzielania i wypłacania zasiłków państwowych dla rodzin, wychowujących dzieci. Zasiłki nalicza się według minimalnego poziomu utrzymania (MPU), który w lipcu wynosił 90 litów.

Po urodzeniu dziecka matce wypłaca się jednorazowy zasiłek wysokości 6 MPU (540 litów), który zależy od wysokości MPU w dniu urodzenia dziecka.

Dla kobiet, studiujących na dziennych wydziałach uczelni i którym zgodnie z ustawą o państwowym ubezpieczeniu społecznym za okres ciąży i połogu nie przysługuje zasiłek macierzyński, każdego miesiąca wypłaca się 0,75 MPU (67,5 litów).

Takiej samej wielkości zasiłek rodzinny co miesiąc płaci się za

każde dziecko do 3 lat.

Zasiłek na opiekę (kuratelę) nad dzieckiem wysokości 1,5 MPU (135 litów) co miesiąc otrzymują osoby bądź niepaństwowe instytucje opieki, w trybie ustawowym uznane jako opiekunowie (kuratorzy) dzieci-sierot lub pozabawionych opieki rodzicielskiej, na utrzymanie tych dzieci.

Zasiłek takiej samej wysokości co miesiąc przeznaczają się dzieciom (pasierbom, pasierbicom, dzieciom adoptowanym, będącym pod opieką) żołnierzy czynnej służby ochrony kraju na utrzymanie w okresie służby wojskowej ojca. Ten zasiłek wypłaca się także na dzieci z byłego małżeństwa i nieślubne dzieci żołnierza, który został uznany za ich ojca. Zasiłek płaci się od dnia poboru do wojska.

Co miesiąc wypłaca się 135 litów stypendium z tytułu sierotstwa sierotom i dzieciom pozabawionym opieki rodzicielskiej, kształcącej się w stacjonarnych szkołach zawodowych, pomaturalnych i wyższych, z zachowaniem prawa otrzymywania innych stypendiów za wyniki w nauce.

Jednorazowy zasiłek sieroty i dla dzieci pozabawionych opieki rodzicielskiej wynoszący 18 MPU (1620 litów) wypłaca się na urządzenie się, gdy wspomniane osoby by kończą szkołę ogólnokształcącą, szkołę-internat, zawodową bądź odchodzą z nich z własnej woli, są skreśleni z listy uczniów za złe postępy w nauce lub z innych przyczyn.

Żaden zasiłek nie podlega opodatkowaniu.

(ELTA)

Na kiermaszach nie będzie wywazdony handel odzieżą turecką, a odzież używaną będziemy kupować naprawdę czystą

Kiermasze handlu detalicznego będą na Litwie jedynie reklamowały wytworzoną w kraju nową produkcję lub promowały producentów i firmy handlowe krajów zagranicznych. Będą organizowane w ramach programów różnych świąt, imprez kulturalnych i sportowych oraz innych masowych przedsięwzięć. W wniosek Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Litewskiej Konfederacji Przemysłowców, taką uchwalać podjął rząd, mając na względzie ochronę interesów wytwórców krajowych.

W ostatnich latach na Litwie przeprowadza się mnóstwo różnorodnych kiermaszy, na których pojedynczy handlarze oferują nie najlepszej jakości chłirskie, tureckie, polskie odzież, obuwie i inne towary. Nowa uchwała rządu, zmieniająca przepisy handlu detalicznego, ustala, że

kiermasze mogą mieć tylko charakter czasowy i trwać najwyżej 10 dni kalendarzowych. Organizować je będą mogły wszystkie podmioty gospodarcze, które zarejestrują organizowanie kiermaszów jako rodzaj działalności gospodarczo-komercyjnej.

Wraz ze zmianą przepisów handlu detalicznego uległ odpowiednim zmianom tryb wydawania patentów. Patenty nie będą wydawane dla osób, handlujących na tymczasowych stoiskach handlowych (wózkach lub straganach), wynajmując w pomieszczeniu miejsce handlowe. Obie uchwały rządu staną się prawomocne z dniem 1 października br.

Na handel przywiezionymi na Litwę używaną odzieżą, wyrobami dzięziarskimi i obuwem zezwala się tylko na rynkach (targach) i w sklepach specjalistycznych, prze-

znaczonych wyłącznie na te towary. Zabrania się wwozić wspomniane towary bez dokumentu zatwierdzającego, że przesyłki towarów odłożono. Ma być w nim wskazana instytucja, która poddała odzieniu lub wyrobom, sposób obróbki i datę, nazwę stosowanych substancji chemicznych, wagę poddanej obróbce odzieży lub wyrobów, liczbę miejsc ładunku i znak rozpoznawczy poddanej obróbce przesyłki, którym oznakowano każde liczone miejsce ładunku.

Wwóz używanej odzieży na Litwę i tryb handlowania nią został zastrzeżony, ustalono bowiem, że zajmujący się tą działalnością poszczególne przedsiębiorcy, łącznie ustalony tryb, handlowali nieodkazanymi wyrobami, co może spowodować zagrożenie dla zdrowia ludzi.

(ELTA)

Z rejonu trockiego

Podpisano umowę o partnerstwie z niemieckim miastem Rheine

W końcu czerwca podpisana została umowa o partnerstwie między niemieckim miastem Rheine a Trokami. Pierwsze kontakty nawiązano jeszcze w 1989 roku. Dzięki pomocy tego miasta w Trokach wybudowano parafialny dom młodzieży, teraz powstaje nowoczesne centrum uszługowe. Ostatnio urucho-

miono centrum informacyjne. W czerwoni podpisania umowy w Rheine wzięła udział 130-osobowa delegacja z Trok.

Chrześcijańska szkoła imienia św. Tomasza z Akwinu

W trockim centrum młodzieżowym rozpoczęła działalność chrześcijańska szkoła imienia św. Tomasza z Akwinu. Głównym tematem prelekcji w niej jest

problematyka chrześcijańskiej kultury. Wykłady prowadzi profesorowie z Polski i Niemiec.

Awaria w szkole

W Rudzińskiej Szkole Średniej eksploatował elektryczny kołociąg okrzepioną wodą. Na szczęście stało się to późnym wieczorem, kiedy w szkole nie było już ludzi. Jednak budynek szkoły został mocno uszkodzony. Znacząco zniszczeniu uległa ściana w stolówce, opadł zawieszany sufit, wyleciały okna i drzwi. Przyczyną awarii bada państwowa inspekcja pracy.

Wczoraj w prasie Litwy

LIEUVOS rytas

"Zbiegłego z Litwy bankowca aresztowano w Tajlandii"

— Alnis Gurevičius, Donatas Stravinskis:
"We wtorek tajlandzka policja imigracyjna poinformowała, że na przedmieściu Bangkoku w Nontaburu aresztowano 33-letniego Wilnina Romasa Juškę. Były przewodniczący zarządu "Balticbank" w wynajmowanym przez niego domu został przewieziony do więzienia imigrantów w Suano Plu."

Funkcjonariusze tajlandzkiej policji imigracyjnej oskarżyli R. Juškę o naruszenie reżimu wizowego i podróżowanie po kraju bez właściwych dokumentów. Przybyły w styczniu br. do Tajlandii R. Juška obecnie czeka w więzieniu na deportację do Litwy.

Na Litwie 3 stycznia R. Juške wytoczono sprawę karną o roztwornienie mienia "Balticbank" i przywłaszczenie go na szczególnie wielką skalę. 6 marca postanowiono R. Juškę aresztować, ogłoszono ściganie go.

Do tajlandzkich funkcjonariuszy w sprawie ujęcia byłego bankowca zwrócił się Litewskie Krajowe Biuro Interpolu. Jego szef, starszy komisarz A. Raveičius wczoraj powiedział dziennikowi "Lietuvos rytas", że nie otrzymał żadnego oficjalnego dokumentu w sprawie aresztowania R. Juški.

Według informacji, jakie posiada "Lietuvos rytas", R. Juška, który w latach 1992-1994 był przewodniczącym zarządu "Balticbank", wiedząc zawczasu, że kredyty nie zostaną zwrócone, udzielił pożyczek na kwotę ponad 45 mln litów.

Przed 3 lata R. Juška od zamieszkałego w USA Litwina A. Kučinsasa pożyczył 2,5 miliona dolarów USA, zwrócił natomiast zaledwie 200 tysięcy dolarów.

Istniejące dane, że pożyczając te pieniądze, R. Juška zapewniał sobie gwarancję "Balticbank".

W ubiegłym roku R. Juška odleciał z Lotniska Wileńskiego do Austrii, zabierając ze sobą wielką ilość szmaragdów, które, jak podaje się w dokumentach, kupił w Moskwie. Później z tymi drogiymi kamieniami (jubilerzy twierdzą, że nie cieszą się popularnością i dlatego są stosunkowo tanie) został zatrzymany w Danii. Jednak po kilku dniach policja duńska zwolniła bankowca.

Przypuszcza się, że R. Juška znikł z Litwy jesienią roku ubiegłego, gdy zamierzał wytoczyć przeciwko "Balticbank" sprawę o bankructwo. Przed wyjazdem był bankowiec ukrył swe nieruchomości.

W czerwcu br. funkcjonariusze ścigania kryminalnego Wileńskiego Głównego Komisarzatu Policji, prokuratury, jednostki szybkiego reagowania "Aras" przeprowadzili rewizję w domu przy ul. Nugaletojū w Wilnie, który należał do R. Juški.

Ten luksusowy dom urządził architekt z Włoch. Początkowo R. Juška przepisał dom na teściową, później za pół miliona dolarów USA zastawił dla "Vilniaus Bankas". Funkcjonariusze, którzy dokonywali rewizji w domu, mówili, że takiego przepychu nie oglądali nawet w filmach.

Do R. Juški należał również dom przy ul. Pamenkalnio. Właścicielem wkladow w "Balticbanku" spodziewali się, że po jego sprzedaniu odzyskają przynajmniej część pieniędzy. Wyjaśniło się jednak, że R. Juška zdążył zastawić budynek bankowi "Taurus".

Przed kilkoma miesiącami prowadzący sprawę karną R. Juški sędzia śledczy Wileńskiego Sądu Dzielnicznego S. Versekas otrzymał list ukrywającego się eksbankowca. Przywoził je po powrocie z podróży do państw arabskich znajomy R. Juški wlinianin R. Laurinaitis (także mający poważne sprawy z bankami).

R. Laurinaitis powiedział sędziemu śledczemu, że w czasie pobytu w Bahreinie otrzymał przez fax hotelowy pismo R. Juški, adresowane do prokuratury wileńskiej. Zbieg pisał, że wie, iż jest ścigany, lecz obecnie dużo pracuje za granicą i nie ma czasu na przyjazd do Litwy. R. Juška obiecał przyjechać na Litwę, gdy będzie miał czas. Jak powiedział sędzia śledczy, ta karta papieru tylko przypomina list nadany faxem — nie ma charakterystycznych dla takich pism szczegółów: kiedy i skąd zostało nadane.

RESPUBLIKA

"W. Klukowskiego wypuszczono z Łukiszek" — publikacja ŁWA Cepelviūtė:

"Przedwczoraj sędzia Wileńskiego i Sądu Dzielnicznego O. Zajcevas wydał postanowienie w sprawie nieprzedłużenia terminu środka prewencyjnego zastosowanego wobec Władysława Klukowskiego — głównego akcjonariusza, eksprzewodniczącego rady "Kredito bankas", dyrektora generalnego ZSA VAC.

Termin upływa z dniem 13 lipca. Prokuratura dzielnicza m. Wilna zwróciła się do sądu z wnioskiem o przedłużenie terminu. Niemniej, jak powiedział "Respublika" sędzia O. Zajcevas, jednym z podstawowych argumentów było to, że bankowiec nie ukrywał się i sam zgłosił się do prokuratury. Sędziemu zdziwilo to, że właściciele wkladow również domagali się przedłużenia terminu.

Sprawę o bankructwo dla "Kredito bankas" wytoczono 4 maja 1995 r. Natomiast nakaz aresztowania W. Klukowskiego, oskarżonego o roztwornienie na szeroką skalę powierzzonego mu obcego mienia", sędzia śledczy wileńskiej prokuratury dzielnicznej D. Vilimas podpisał 15 marca bieżącego roku. 5 dni później nałożono areszt na należący do W. Klukowskiego dom, dobrze znany czytelnikom ze skandalicznej historii R. Epstein-Paul.

Inicjatywną grupą właścicieli wkladow "Kredito bankas" przed kilkoma tygodniami złożyła w prokuraturze nowe dokumenty dotyczące działalności bankowca. Znaleźli oni umowę o zastawieniu mienia, zgodnie z którą ZSA VAC i sam W. Klukowski, jako dłużnik "Kredito bankas" już w grudniu 1993 r. zastawił bankowi "dom mieszkalny" o użytkowej powierzchni 3749,77 m², zlokalizowany na parceli wielkości 2237 m² w Wilnie, przy ul. Vilniaus 31/1. Interesujące, że inwentaryzacyjna wycena wspomnianego domu wynosi zaledwie 263 tys. litów. Jednakże dom zastawiony został jako majątek o wartości 10 mln dolarów USA. Biuro "Valda", którego zaświadczenia wspomniane są w umowie, powinno wyjaśnić, co oznacza ta fantastyczna różnica w wartości domu. W umowie W. Klukowski gwarantował, że dom dotychczas nie był zastawiony. Najmniejsze jest to, iż umowa przewiduje, że zastawiony majątek pozostaje jednak w gestii W. Klukowskiego.

Właściciele wkladow są przekonani, że umowa o zastawie najdobitniej dowodzi, iż dom należy do banku i Wileński Zarząd Miejski niepotrzebnie traktuje go jako własność W. Klukowskiego — skoro się już procesował o niego, to tylko z samym bankiem".

Rosja

Jelcyn obiecuje Rosjanom za granicą...

Prezydent Borys Jelcyn skierował w środę do Rosjan mieszających poza granicami Federacji Rosyjskiej odezwę, w której zapewnił, że zawsze uważał obronę ich praw i interesów za jedno z swych głównych zadań.

"Zamierzam nadal czynić wszystko, co w mojej mocy, abyście stale czuli opiekę i parcie ze strony Rosji" — zadeklarował Borys Jelcyn.

Borys Jelcyn podziękował swoim rodakom za granicą za

udział w wyborach prezydenckich. "Jestem szczególnie wdzięczny wszystkim, którzy opowiedzieli się za tym, by nasz kraj nadal zmierzał drogą demokratycznego rozwoju" — napisał prezydent.

Lebied' będzie kierował walką z przestępczością w Moskwie

Prezydent Borys Jelcyn wydał w środę dekret o "pilnych działaniach zmierzających do umocnienia porządku prawnego i nasilenia walki z przestępczością w Moskwie i obwodzie moskiewskim" — poinformowała agencja ITAR-TASS.

Rosyjska agencja nie podała szczegółów. Zapowiedziała jedynie, że dekret zostanie opublikowany w prasie i że walką z przestępczością w stolicy kieruje generał Aleksandr Lebied', sekretarz kremleskiej Rady Bezpieczeństwa i doradca

prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego.

Jest to pierwsze konkretne zadanie, jakie Jelcyn zlecił Lebiedowi. Nie wiadomo jednak, jakie pełnomocnictwa otrzymał ambimny generał.

W moskiewskim trolejbusie eksplodował ładunek wybuchowy

Pięć osób zostało rannych w czwartek rano w wyniku zamachu bombowego w moskiewskim trolejbusie. Ładunek wybuchowy eksplodował, kiedy trolejbus przejeżdżał przez Plac Puszkina w centrum Moskwy.

chowy znajdował się w torbie z walizkami, rozmyślnie pozostawionej przez zamachowca.

Jedna z pasażerek zauważyła torbę i odniosła ją kierowcy. Kiedy ten sprawdzał zawartość torby, nastąpił wybuch. Największe obrażenia odniósł kierowca trolejbusu, którego z ciężkimi poparzeniami odwieziono do szpitala. Hospitalizowano także dwóch iżej

rannych pasażerów.

W sumie w wyniku wybuchu ucierpiało pięć osób. W chwili wybuchu w trolejbusie znajdowało się niewiele osób, a siłę rażenia osłabiła kabina kierowcy, w której nastąpiła eksplozja.

Zamachu bombowego dokonano w trolejbusie linii nr 12, której trasa przebiega obok gmachów obu izb rosyjskiego parlamentu.

Ziuganow zapowiada kontrolę wypełniania obietnic Jelcyna

Przywódcą rosyjskich komunistów Giennadij Ziuganow zapowiedział, że jego partia zamierza prowadzić ostrą kontrolę wypełniania przez prezydenta Borysa Jelcyna obietnic wyborczych. Wywiad z nim na ten temat ukazał się w czwartkowym wydaniu dziennika "Sowietskaja Rossija".

myrdina bloku sił narodowo-patriotycznych, który poparł go (Ziuganowa) w wyborach prezydenckich, "zależy od linii politycznej wytyczonej przez szefa rządu". "Proponowaliśmy utworzenie rządu koalicyjnego jeszcze przed wyborami, nie kierując się celami koniunkturalnymi. Nie da się zmienić sytuacji gospodarczej, jeśli w rządzie nie znajdą się ludzie o nieposzlakowanej opinii, umiar-kowani i profesjonalni" — powiedział.

Ziuganow powtórzył, że jego partia utworzy gabinet cieni, który głęboko i profesjonalnie zanalizuje wszelkie problemy kraju, by przedstawić alternatywny program ich rozwiązania.

Ziuganow uważa, że Jelcyn doprowadził do fiaska reformy, gdyż rozpętał wojnę w Czeczenii i nie wypełnił swych obietnic. "Zamiast polityki kadrowej mamy teraz do czynienia z niekontrolowaną wymianą ekipy(...)" Jakaś osoba przy zdrowych zmysłach mogła poradzić Jelcynowi, by nie wysuwał swej kandydatury na prezydenta, ale w przypadku Rosji zwyciężyły czynniki irracjonalne" — twierdzi Ziuganow.

Przywódcą rosyjskich komunistów zapowiedział, że jego blok opublikuje wkrótce dane dotyczące nieprawidłowości popełnionych podczas wyborów prezydenckich.

W. Brytania - RPA

Wielka Brytania udzieli dla RPA pomocy na sumę 60 mln

Londyn. Premier Wielkiej Brytanii John Major oświadczył w środę, że jego kraj udzieli pomocy Republice Południowej Afryki na sumę 60 mln funtów sterlingów — donosi Reuter-ELTA. W środę J. Major spotkał się w swej rezydencji Downing Street z Nelsonem Mandelą. Oficjalne oświadczenie rządu Wielkiej Brytanii głosi, że obietnica ta potwierdza poparcie Wielkiej Brytanii

udzielanie zmianom politycznym i gospodarczym w RPA. Pieniądze zostaną przeznaczone na rozwój tych sektorów, o których priorytecie porozumieili się przywódcy RPA i W. Brytanii.

NA ZDJĘCIU: podczas spotkania J. Majora z N. Mandelą. Fot. EPA-ELTA



Brytania-Ulster

Gerry Adams wzywa unionistów do rozładowania kryzysu

Gerry Adams, szef partii Sinn Fein, politycznego skrzydła Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), zaapelował w czwartek do przywódców protestanckich unionistów o "rozładowanie kryzysu" w Ulsterze, gdzie sytuacja w czwartek, w przeddzień wielkich pochodów oranżystów, jest bardzo napięta.

W opublikowanym przez Sinn Fein komunikacie Gerry Adams prosi obu przywódców protestanckich, by "w pozytywny sposób przyczynili się do rozwiązania niebezpiecznej sytuacji uznając prawa mieszkańców katolickich dzielnic Garvagh Road i Lower Ormeau Road w Portadown i Belfastie oraz by interweniowali w celu rozładowania kryzysu.

Niemcy-W. Brytania

Neograniczony zakaz brytyjskiej wołowiny

Rząd niemiecki postanowił w środę przedłużyć na czas nieograniczony zakaz importu brytyjskiej wołowiny i produktów pochodnych, wprowadzony w marcu w trybie nadzwyczajnym — poinformowało ministerstwo rolnictwa.

Rzecznik ministerstwa podał także, że Niemcy, które są jednym z głównych oponentów złagodzenia ogólnounijnowego zakazu wprowadzonego przez

Unię Europejską, nie mają planów zniesienia zakazu przywożenia z Wielkiej Brytanii nasienia buhajów, mimo że Komisja Europejska zniósła ten zakaz.

W Brukseli rzecznik Komisji Europejskiej powiedział, iż kraje członkowskie muszą przestrzegać postanowień UE w sprawie ewentualnego zniesienia zakazu brytyjskiego bydła i mięsa wołowego. "Jeśli nie uczynią tego, naruszają wyraźnie prawo" — podkreślił.

USA

Ross Perot ponownie kandydatem na prezydenta

Ross Perot, miliardz z Teksasu, który jako niezależny kandydat, w wyborach prezydenckich w 1992 r. zdobył 19 proc. głosów, powiedział w środę w wywiadzie dla telewizji CNN, że będzie kandydował w listopadowych wyborach prezydenckich, o ile otrzyma nominację Partii Reformy.

Perot założył Partię Reformy po swym wyświegu do Białego Domu przed czterema laty. Będzie rywalizował o nominację tej partii z Richardem Lam-

mem, byłym gubernatorem stanu Kolorado, dawnym działaczem Partii Demokratycznej.

Ok. 1,3 mln członków Partii Reformy będzie mogło głosować za pośrednictwem poczty na jednego z kandydatów do nominacji po pierwszej konferencji partyjnej, która zbierze się 11 sierpnia w Long Beach w Kalifornii. Wyniki głosowania zostaną ogłoszone w tydzień później na drugiej konferencji partyjnej w Valley Forge w Pensylwanii.

Rosja - Czeczenia

Partyzanci czeczeńscy przerwali rosyjskie okrażenie

Partyzanci czeczeńscy przerwali okrażenie rosyjskie w rejonie Gechi, na południu Czeczenii. W walce poległ ich dowódca Doka Machajew. Są też zabieli i ranni wśród cywilów.

ITAR-TASS — wielu cywilów zginęło bądź zostało rannych. Naoczni świadkowie twierdzą, że poległo też kilku partyzantów, w tym Machajew. Ok. 10 bojowników udało się przerwać rosyjski kordon i umknąć.

W czasie walk o miasto Gechi w Czeczenii zginął w czwartek rano zastępca dowódcy wojsk Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na Północnym Kaukazie gen. Nikołaj Skripnik. Według wstępnych informacji, został, w którym był generał, najechał na minę.

Rosjanie bombardują miejscowość Machkety

Wojska rosyjskie nadal bombardują miejscowość Machkety, na południu Czeczenii, gdzie — jak twierdzą — znajduje się kwatery przywódcy czeczeńskiej opozycji niepodległościowej Zelimchana Jandarbijewa.

Według naocznych świadków, na których powołuje się agencja ITAR-TASS, Rosjanie używają systemów ognia zaporowego "Grad" i "Uragan". Pociągi rakietowe spadają także na sąsiednie osady — Chatuni i Kirow-Jurt.

We wtorek, w pierwszym dniu ostrzału rosyjskiego w Machketach zginęło co najmniej 18 mieszkańców, a kilkudziesięciu zostało rannych — twierdzą uchodzący, którym udało się wyostać z tego piekła.

ITAR-TASS podaje, że wojska rosyjskie okrzyły także Szali.

Japonia

Żądanie delegalizacji sekty Aum Shinrikyo

Japońska agenda rządu od odpowiedzialna za sprawy bezpieczeństwa kraju formalnie wystąpiła w czwartek z wnioskiem do rządu o delegelizację sekty Aum Shinrikyo (Najwyższej Prawdy Aum), odpowiedzialnej za serię zamachów terrorystycznych, w tym za zamach w metrze tokijskim z użyciem toksycznego gazu sarinu.

nie w czwartek, że działalność sekty stanowi zagrożenie dla społeczeństwa.

Przed tokijskim sądem trwa proces przywódcy sekty — Shoko Asahary. W czwartek sąd zebrał się po raz szósty i Asahara po raz kolejny odmówił ustosunkowania się wobec przedstawionych mu kilkunastu poważnych zarzutów. Prokuratura zakończyła przedstawianie aktu oskarżenia.

Panama-USA

Prezydent Panamy zgadza się na utrzymanie amerykańskiej bazy

Panama zgodziła się na pozostawienie na jej terytorium amerykańskiej bazy lotniczej Howard i to bez dodatkowych opłat, jeśli służąc będzie ona walce z międzynarodowym handlem narkotykami, stwierdził w czwartek rano prezydent Panamy Ernesto Perez Balladares, dodając, że będzie to

wkład jego kraju w wojnę przeciwko handlarzom narkotyków.

Howard, jedyna baza amerykańskiego lotnictwa w Ameryce Łacińskiej, oprócz Portoryko, miała być przekazana pod panamską kontrolę w 2000 roku. Właśnie stąd startują samoloty rozpoznania radarowego AWACS, namierzające samoloty przewożące narkotyki z Amery-

ki Południowej poprzez Środkową do USA i Meksyku.

Zgodnie z traktatem z 1977 r. dotyczącym Kanału Panamskiego, USA muszą wycofać swe wojska z osmiu baz rozlokowanych na terenie Panamy i przekazać Kanał pod kontrolę Panamy do końca grudnia 1999 r. Obecnie w Panamie stacjonuje 7.500 żołnierzy amerykańskich.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości

Uznanie słuszności skargi Bośni przeciw nowej Jugosławii

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) w Hadze uznał w czwartek za zasadną skargę w sprawie ludobójstwa, którą wobec nowej Jugosławii zgłosiła Bośnia. Od skargi tej, złożonej jeszcze w marcu 1993 r., nowa Jugosławia złożyła odwołanie. MTS odwołała nie uznał.

MTS zajmuje się przede wszystkim rozstrzyganiem na podstawie prawa międzynarodowego sporów między państwami. W Hadze urzęduje też inny trybunał, którego zadaniem jest sądenie indywidualnych sprawców zbrodni wojennych na terenie byłej Jugosławii.

Wraz ze skargą o ludobójstwo Bośnia zgłosiła żądanie odszkodowania od nowej Jugosławii. Rozstrzygnięcie tej kwestii bardzo

presunie się w czasie, gdyż MTS dopiero teraz zaczyna studiować wszystkie szczegóły roszczenia.

Przedstawiciele bośniackich Muzułmanów twierdzą, że w trakcie trzypięcioletniej wojny zginęło 250 tys. ich rodaków — ponad pięć procent narodu. Bośniacka skarga do MTS zarzuca nowej Jugosławii odgrywanie aktywnej roli w konflikcie na terenie Bośni oraz naruszenie międzynarodowej konwencji przeciw ludobójstwu z 1948 r. poprzez uzbrajanie i wspieranie Serbów bośniackich. Belgrad twierdzi natomiast, że nie uczestniczył w wojnie na terenie Bośni i że secesja Bośni z byłej Jugosławii była nielegalna. Ponadto zarzuca muzułmańskim władzom, że nie reprezentują wszystkich mieszkańców Bośni.

Watykan

Jan Paweł II w Dolomitach

Papież Jan Paweł II opuścił w środę Watykan, udając się do miejscowości Lorenzengo di Cadore w Dolomitach, gdzie spędzi najbliższe dwa tygodnie. W niewielkiej grupie osób, które będą towarzyszyć papieżowi, są jego sekretarz osobisty ks. prałat Stanisław Dziwisz i ks. Tadeusz Styczeń.

Dla Jana Pawła II przygotowano w Lorenzengo di Cadore dwupiętrowy dom, z którego okien rozciąga się szeroka panorama Alp. Jan Paweł II spędzi czas na wycieczkach i lekturze, nie są przewidziane audyencje prywatne czy spotkania publicz-

ne. Jan Paweł II spotka się z wiernymi tylko dwukrotnie na modlitwy Anioła Pańskiego w niedziele 14 i 21 bm. w Lorenzengo di Cadore i w Pieve di Cadore.

W Dolomitach jest już po raz piąty. Pięciokrotnie odwiedził też Les Combes di Introd w Dolinie Aosty.

Powrót Ojca Świętego do Rzymu przewidziany jest na 23 bm. Po powrocie z wypoczynku Jan Paweł II zamieszka jednak nie w Watykanie, lecz w swojej podrzemskiej rezydencji w Castel Gandolfo. Następną audyencją generalną wyznaczono na 24 bm.



Krótko

Miami. W związku z zagrożeniem spowodowanym zbliżaniem się huraganu "Bertha", władze Florydy zarządziły ewakuację pół miliona ludzi. Huragan, wiejący z prędkością 165 km/h spowodował większą niż Karalbach cztery ofiary śmiertelne.

Stan pogotowia ogłoszono także w Georgii, Południowej Karolinie i Wirginii. Alert tury także w centrum kosmicznym im. Kennedy'ego na przylądku Canaveral na Florydzie.

Paryż. Bankiera Amshela Rothschilda, o którego śmierci poinformował w środę brytyjski bank, znaleziono powieszonoego w parkim hotelu — pisze w czwartek AFP powołując się na dobrze poinformowane źródła.

Pekin. Jeden z najstarszych chińskich dysydentów Liu Nianchun został skazany na trzy lata obco pracy w najdalej na północ wysuniętej chińskiej prowincji Heilongjiang — podały w czwartek opozycyjne kółka w Pekinie.

Liu był jednym z inicjatorów utworzenia w 1994 r. organizacji, mającej zajmować się przypadkami łamania praw człowieka w Chinach. Arrestowano go przed 14 miesiącami — czas ten spędził w obozie na południowych obrzeżach Pekinu.

Belfast. Wielka Brytania wysłała w środę drogą lotniczą do Irlandii Północnej tysiącosobową grupę spadochroniarzy w celu wzmożenia sił policyjnych w związku z gwałtownymi zamieszkami, do jakich doszło wskutek zablockowania w mieście Portadown trasy przemarszu organizatów przez tereny zamieszkałe przez katolików.

Delhi. W samolocie pasażerskim czesłowskiakiej produkcji "Turbolet", który rozbił się w czwartek w stanie Himacal Pradesh w północnych Indiach, zginęło dziewięć osób znajdujących się na pokładzie. Zabili są sześć pasażerów — w tym troje Japończyków — i trzech członków załogi.

Buenos Aires. Minister sprawiedliwości Argentyny Rodolfo Barni, oskarżany przez prasę o antysemityzm, podał się w środę do dymisji, która została przyjęta przez prezydenta Menemę, podały źródła oficjalne w Buenos Aires.

W niedzieli lewicowy dziennik "Pagina 12" poinformował, że Barra brał udział w profanacji synagogi w latach 60-tych, malując jej ściany smółą a także należał do prozostowskiej organizacji.

Kijów. Prezydent Leonid Kuczma mianował w czwartek nowym ministrem obrony 42-letniego Ołeksandra Kuzmuka. Jest on wojskowym, do tej pory był dowódcą gwardii narodowej.

Bośnia

Odkryto 40 ciał w masowym grobie pod Srebrenicą

Ekipa ONZ-owskiego trybunału ds. zbrodni wojennych, która rozpoczęła ekskumację masowego grobu koło wsi Czerska pod Srebrenicą, odkopała w środę 40 ciał.

Wszystkie odkopane ciała to zwłoki ludzi dorosłych, nie odnaleziono żadnych mundurów. Szczęśliwi są wymieszane, ciała leżą jedne na drugich, są zwinęte, tak jakby spadły z pochyłości — wyjaśnił przedstawiciel ONZ-owskiej ekipy, amerykański antropolog William Haglund. Nie chciał nie powiedzieć na temat przyczyn śmierci ofiar. Na pytanie, czy w czasach były dziury po kulach, odpowiedział: "Możliwe". Wiadomo, że wcześniej znaleziono na miejscu wykorzystane magazynki karabinowe.

Podejrzewa się, że po opanowa-

niu w lipcu ub. roku przez Serbów bośniackich muzułmański enklawy Srebrenica, ogłoszonej przez ONZ strefą bezpieczeństwa, wymordowano 3-8 tys. jej mieszkańców, w większości nie uzbrojonych mężczyzn. Muzułmanie ze Srebrenicy są prawdopodobnie pochowani w wielu, rozsiianych wokół miasta mogiłach, w których grożebano po kilka czy kilkadziesiąt, a w jednym wypadku — nawet kilka tysięcy ciał. ONZ-owskie ekipy mają zlokalizować i zbadać masowe groby, by ustalić przyczyny śmierci ofiar oraz ich tożsamości. Serbowie bośniacy utrzymują, że w zbiorowych grobach pochowani są żołnierze, którzy zginęli w walkach. Świadczyli i osoby, które uszły z życiem, twierdząc, że ofiary zostały zabite przez Serbów w egzekucjach.

Chorwacja

Bośniacki Chorwat zostanie przekazany trybunałowi haskiemu

Chorwat z Bośni, Zlatko Aleksovski, oskarżony o zbrodnię wojenną przez międzynarodowy trybunał ONZ, zostanie przekazany do Hagi przez władze chorwackie.

Aleksovski został zatrzymany na terytorium chorwackim w Splicie i decyzję o jego przekazaniu trybunałowi w Hadze powziął miejscowy sąd. Wraz z czterema innymi Chorwatami bośniackimi jest

oskarżony o zbrodnię wojenną na cywilnej ludności muzułmańskiej, popełnione w dolinie Laszwy w Bośni środkowej w czasie wojny chorwacko-muzułmańskiej w latach 1993-94.

Według trybunału haskiego, Aleksovski uczestniczył w masakrze we wsi Ahmici w kwietniu 1993 r., gdzie wymordowano przeszło stu cywilów, w tym wiele dzieci.

Izrael-Palestynczy

J. Arafat: Jeruzolima wiecznie będzie stolicą państwa palestyńskiego

Szef palestyńskich władz autonomicznych w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu Jordanu Jaser Arafat potwierdził w czwartek roszczenia Palestyńczyków do Jeruzolimy, która — jak powiedział — "wiecznie będzie stolicą państwa palestyńskiego".

Wypowiedź Arafata stanowiła bezpośrednią reakcję na deklarację nowego premiera Izraela Benjamin Netanjahu, który w środowym wystąpieniu w Kongresie USA oskarżył Palestyńczyków o dążenie do

podziału Jeruzolimy i zbudowania w tym mieście "nowego muru berlińskiego".

Już w kilka godzin po wystąpieniu izraelskiego premiera, rzecznik Arafata oskarżył Netanjahu o wypaczanie stanowiska Palestyńczyków i przedstawienie Kongresowi USA kłamliwej informacji w tej kwestii. "Arafat nie chce dzielić Jeruzolimy, nie chce budować muru ani zasieków — chcemy, aby miasto było zjednoczone, ażeby stało się stolicą dla narodów" — powiedział rzecznik palestyńskiego prezydenta.

Bułgaria

Propozycja przyłączenia Bułgarii do WNP

Posel rządzącej w Bułgarii partii socjalistycznej w wywiadzie dla prywatnego dziennika "Kontynent" wezwał, by przyłączyć kraj do Wspólnoty Niepodległych Państw. Zdaniem Angela Dimowa, sześćdziesięciu - paroletniego poety-amatora, "krok ten może mieć olbrzymi pozytywny efekt gospodarczy". Do realizacji idei może dojść dzięki "masowemu społecznemu ruchowi politycznemu", na którego czele stanie sam Dimow.

Posel "otrzymał liczne propozycje, by stanąć na czele takiego ruchu". Naphyją one od ludzi, którzy "handlują z WNP i produkują dla niej towary". "Mówili mi, że trzeba zrobić co

należy, by przyłączyć się do WNP" — twierdzi deputowany.

Dimow, zasiadający w parlamencie już drugą kadencję, uchodzi za obrońcę rolników, zwłaszcza tych, którzy dążą do odbudowy dawnych pegeerów w nieco unowocześnionym kształcie.

Zastrzega, że idea przyłączenia Bułgarii do WNP może doprowadzić do sporu między nim i jego klubem parlamentarnym: "Niech mnie wykluczą. Nie wierzę jednak w to, bo za mną pójdą dwie trzecie narodu bułgarskiego". Zapowiada, że gdy wokół idei uformuje się poważna organizacja, zwróci się ona do kierownictwa WNP.

wodniczący kolonijści grupy lekarzy, a dr Grabski z Dusseldorfu wygłosił wykład na temat praw człowieka i biomedycyny. W części artystycznej śpiewał chór Syrena z Kolonii.

Nowa dieceja na Wschodzie

Po kilkudziesięciu latach przymusowego zawieszenia papież Jan Paweł II reaktywował kolejną dieceję za wschodnią granicą Polski, na Wołyniu, ze stolicą w Lucku. Administratorem diecezji został mianowany metropolita lwowski obrządku łacińskiego ks. abp Marian Jaworski.

Pięć lat wcześniej zostały już odwołone struktury kościelne obrządku łacińskiego na Ukrainie: archidieceja lwowska, dieceja żytomierska i kamieniecka.

Uroczystość na Uniwersytecie w Łodzi

27 czerwca br. w siedzibie Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się uroczystość wręczenia tytułu doktora honoris causa profesorowi Janowi Karskiemu. Profesor Karski w czasie wojny jako pierwszy Polak informował przywódców koalicyjny antyhitlerowskiej i niemieckiej polityce eksterminacyjnej wo-

bec Żydów. W uroczystościach wziął udział Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Archiwa RWE już w kraju

Odtworzeniem trzynumitowego fragmentu z pierwszej audycji nadanej przez Sekcję Polską Radia Wolna Europa 3 maja 1952 roku Dyrekcji Archiwów Państwowych uroczystość przekazała Polsce przez przedstawicieli władz amerykańskich archiwów RWE. Polska otrzymała bezpłatnie kopie dokumentów i nagrań z ponad czterdziestoletniej działalności rozgłośni. Po skopiowaniu taśmy z nagraniami audycji, w tym wiele bezcennych dla kultury i historii polskiej, złożone zostaną w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Przekazanie całości ma potrwać rok, komplet oryginalnych materiałów pozostanie w Archiwum Głównym RWE w Pradze. Wśród przekazanych materiałów jest 60 taśm zawierających wywiady i audycje z Józefem Świątą, oficerem UB, który w 1952 roku uciekł na Zachód oraz 50 kaset mikrofilmów z tekstami audycji nadawanych przez Sekcję Polską RWE.

Przeległ polonijny

Wybory w Chile

W ostatnich dniach czerwca odbyło się zebranie wyborcze Zjednoczenia Polskiego w Chile im. Ignacego Domeyki. Delegaci wybrali władze Zjednoczenia na następną dwuletnią kadencję. Prezesem został ponownie mgr inż. Andrzej Zabocki, a członkami Zarządu: p. Raoul Małachowski, p. Krzysztof Lisowski, p. Józef Pilecki oraz p. Jerzy Achmatowicz.

Lipcowy festyn w Koszarzyskach

Pierwszy po długolietniej przerwie festyn odbędzie się 13 lipca br. w Koszarzyskach, a jego organizatorami będą ZG PZKO oraz Miejscewo Kola PZKO w Koszarzyskach, Miłkowice-Centrum oraz Miłkowice-Pasiekach.

Z informacji udzielonych przez prezesa PZKO p. Jerzego Czapa, impreza zorganizowana jest głównie z myślą o młodzieży i przedstawicielach średniej generacji. W ramach "Festynu Górskiego"

Spotkanie z lekarzami

29 czerwca br. w Ambasadzie RP w Kolonii odbyło się spotkanie z polskimi lekarzami w Niemczech zorganizowane we współpracy z Polskim Towarzystwem Medycznym w RFN. W uroczystości udział wzięło 169 lekarzy z różnych regionów Niemiec. Podkreślono przegność tamtejszego Towarzystwa Medycznego, które zrzesza obecnie 330 lekarzy, dysponuje bardzo dobrą bazą organizacyjną i jest niezależne finansowo.

Na spotkaniu zabral głos dr Pieczykolan — prze-

Zdaniem premiera Członkostwo w OECD uznaniem dla polskiej gospodarki

Premier Włodzimierz Cimoszewicz powiedział w czwartek, że zgoda na członkostwo Polski w OECD — organizacji najwyżej rozwiniętych państw świata — jest swoistym certyfikatem i uznaniem dla osiągnięć polskiej gospodarki.

Według premiera, członkostwo Polski w OECD "będzie miało przełożenie na zakres napływu inwestycji do kraju". Polsce będzie znacznie łatwiej uzyskiwać wyższe wskaźniki tzw. wiarygodności,

które z kolei mają wpływ na politykę kredytową prowadzoną przez wielkie banki międzynarodowe. Państwa bardziej wiarygodne mogą korzystać z ułatwionego dostępu do kredytu, od czego zależy z kolei inwestycje — powiedział Cimoszewicz.

W czwartek wicepremier Grzegorz Kołodziej podpisał w Paryżu dokument zapraszający Polskę do OECD. (Polska stanie się 28 członkiem tej organizacji po ratyfikacji tych dokumentów).

W Senacie

Niezwłocznie ratyfikować konkordat

Przednio 20 senatorów podpisało w środę projekt apelu do Sejmu o niezwłoczne podjęcie prac nad ustawą ratyfikacyjną dotyczącą konkordatu między RP a Stolicą Apostolską. Projekt będzie przedstawiony Senatowi na następnym posiedzeniu, prawdopodobnie po wakacjach.

"Bliisko 3-letnią zwłokę w ratyfikacji

konkordatu Senat uznaje za niezgodną z interesem Polski; zwłoka ta naraza na szwank wiarygodność polskiej polityki zagranicznej" — głosi projekt apelu.

Ten dokument podpisali senatorowie "S", część senatorów PSL i UW oraz niezrzeszeni. Jego inicjatorem jest Artur Balasz (niezrz.).

Przeciw automatycznej dymisji wojewodów i wiceministrów

Dymisja wiceministrów, wojewodów i wicewojewodów nie powinna następować automatycznie wraz z dymisją rządu — uznał w czwartek Senat głosząc poprawki do ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów.

W wersji przyjętej przez Sejm sekretarze i podsekretarze stanu, wojewodowie i wicewojewodowie mieli

odchodzić wraz z rządem. Senat uznał, że nowy premier powinien mieć prawo decyzji o przyjęciu lub odrzuceniu ich dymisji. Będzie miał na to 3 miesiące. Gdy ustawa wróci do Sejmu, ten najprawdopodobniej nie zdoła oddalić poprawki, ponieważ zapis o automatycznej dymisji "erki" przeszedł w Sejmie różnicą zaledwie jednego głosu.

Na granicy

Zatrzymywane są niesprawne samochody

155 przypadków wjazdu do Polski lub też opuszczania naszego kraju przez samochody ciężarowe i autobusy niesprawne technicznie, nie posiadające wymaganych prawem aktualnych badań technicznych i licencji ujawniło w br. na szcześliskich przejściach granicznych funkcjonariusze Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej — poinformował 11 bm. mjr Włodzimierz Warchał. Az 54 samochody — wśród nich 7 zagranicz-

nych — nie posiadały ważnych badań technicznych.

Większość zastrzeżeń dotyczyła samochodów ciężarowych — przede wszystkim TIR-ów dodał Warchał.

We wszystkich przypadkach podejmowane odpowiednie działania interwencyjne przekazyując zastrzeżenia właścicielom firm, w skrajnych wypadkach — szczególnie poważnego naruszenia przepisów — cofano samochody do baz.

Wokół budowy centrum handlowego w Oświęcimiu Spółka "Maja" wstrzymuje prace

Wszelkie prace budowlane na terenie tzw. centrum handlowego nie opodal byłego obozu zagłady w Oświęcimiu zostaną 11 bm. wstrzymane — ustalili na śródomy spotkaniu wojewoda bielski Marek Trombski oraz Janusz Marszałek, prezes firmy "Maja", będącej generalnym inwestorem przy kontrowersyjnej budowie. Wojewoda zapowiedział ponadto, że zamierza do 15 lipca uchylić wszelkie postanowienia, które zezwalały na budowę.

Po spotkaniu Marszałek powiedział, że jeśli wojewoda nie wywiąże się do

poniedziałku z umowy, to prace zostaną ponownie rozpoczęte.

Zdaniem Marszałka ewentualna decyzja o unieważnieniu pozwolił przez wojewodę będzie dla inwestora satysfakcjonująca, gdyż umożliwi "Mai" wystąpienie do sądu o odszkodowanie za dotychczasowe straty. Obecnie szacuje się je na ok. 5 mln USD. W tę kwotę inwestor wliczył głównie utracone zyski z dzierżawy budynków centrum przez krakowską firmę "Krakchemia" SA, która wycofała się z 10-letniej umowy.

Nagrody

Odnaczenia dla policjantów

Premier Włodzimierz Cimoszewicz odznaczył w czwartek 20 policjantów złotym, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi za osiągnięcia w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej.

Gratulując wyróżnionym funkcjonariuszom premier podkreślił, że w ostatnich latach zwiększono środki publiczne na walkę z przestępczością. Powiedział, że wielokrotnie poruszał na

arenie międzynarodowej problem walki z przestępczością zorganizowaną i ma nadzieję, że z inicjatyw Polski nastąpi lepsza, bezpośrednia współpraca państw w tym zakresie.

Minister spraw wewnętrznych Zbigniew Siemiatkowski powiedział, że ma nadzieję, iż zahamowanie tendencji wzrostu przestępczości będzie miało stały charakter.

Zmarł Czesław Centkiewicz

W wieku 91 lat zmarł 10 bm. w Warszawie Czesław Centkiewicz, jeden z pierwszych polskich poloników, pisarz, który już przed wojną zasłynął książką o dalekiej północy "Wyspa mgieł i wichrów". Był autorem kilkudziesięciu książek nadzwyczaj poczytnych i

tłumaczonych na wiele języków. Wiele z nich stworzył wspólnie ze zmarłą niedawno żoną Aliną. Imię Aliny i Czesława Centkiewiczów noszą 2 szkoły podstawowe w Polsce. Był człowiekiem wielkiego serca i umysłu, przyjacielem szczególnie dzieci.



Protest

Przeciwko odwołaniu wojewody gdańskiego

Przeciwko odwołaniu wojewody gdańskiego Macieja Płażyńskiego zaprotestowali w czwartek przedstawiciele lokalnych samorządów, prezydenci Gdańska, Gdyni i Sopotu oraz gdańska "Solidarność".

W piśmie skierowanym 11 bm. do premiera Włodzimierza Cimoszewicza członkowie Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego wyrazili "stanowcze oburzenie" i stwierdzili, że "podjęcie tej decyzji wbrew wyrażanej wielokrotnie pozytywnej opinii samorządów świadczy o lekceważeniu przez koalicję SLD-PSL opinii społeczności lokalnych — rzeczywistych gospodarzy województwa".

List do premiera przełożył także w czwartek zarządy regionalne "Ruchu Stu" i Partii Konserwatywnej, z której wywodzi się przewodniczący Rady Miasta Gdańska Paweł Adamowicz i przewodniczący Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego Grzegorz Grzeleak.

W podpisaniem przez nich oraz przewodniczącą Rady Miasta Gdyni Wojciecha Szezurka i wiceprezydenta Sopotu Jacka Karnowskiego liście stwierdzono, że Płażyński w ciągu sześciolatniej kadencji "dał się poznać jako bezstronny fachowiec, uczciwy i skromny działacz państwowy, uzyskujący jednoznacznie pozytywne oceny gmin miejskich i wiejskich województwa gdańskiego". Decyzję o odwołaniu wojewody autorzy listu nazwali "powrotem starych komunistycznych praktyk sprzed 1990 roku".

Płażyński, urodzony w 1958 roku, był ostatnim "solidarnościowym" wojewodą. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Gdańskiego. Od 1979 r. związany był z Ruchem Młodej Polski, należał do założycieli Niezależnego Zrzeszenia Studentów, działał w strukturach opozycji posierpniowej w latach osiemdziesiątych. W 1988 r. uczestniczył w organizacji Kongresu Liberalów. W sierpniu 1990 r. został mianowany przez premiera Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko wojewody gdańskiego.

Decyzja Krajowej Komisji NSZZ "Solidarność"

31 sierpnia — Ogólnopolskim Dniem Solidarności

Obrađując 10 bm. w Gdańsku Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" ogłosiła 31 sierpnia br. Ogólnopolskim Dniem Solidarności. "W tym dniu członkowie i sympatycy "Solidarności" wraz z rodzinami spotkają się w Warszawie, w 16 rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych, na wielkiej wspólnej uroczystości" — zapowiedziała KK w przyjętej w środę uchwale.

W trakcie tych uroczystości odbędzie się Msza św. w intencji ojczyzny i "S" oraz manifestacja będąca — jak podkreślono w uchwale KK — "sprzeciwem wobec polityki prowadzonej przez obecny układ rządzący" — w tym "szczególnie sprzeciwem

przeciwko przygotowywanemu zamachowi na prawa pracownicze i zagrożenia praw rodziny".

Jak poinformował przewodniczący "S", Marian Krzaklewski, w najbliższym czasie kierownictwo związku wystąpi do stołecznych władz o zgodę na przeprowadzenie manifestacji podając trasę przemarszu i przewidując liczbę jego uczestników. Planowane jest wystąpienie przewodniczącego związku i kończący uroczystości festyn, w czasie którego nie będzie jednak serwowania alkoholu, gdyż — jak dodał Krzaklewski — "S" solidaryzuje się z Kościołem, który ogłosił sierpnie "miesiącem trzeźwości".

W sprawie restrukturyzacji Stoczni Gdańskiej

"Jest realizowany "czarny scenariusz"

Na spotkaniu w środę w sprawie restrukturyzacji Stoczni Gdańskiej — według przewodniczącego Komisji Zakładowej "S" stoczni Jerzego Borowczaka — nie nie ustalono. "Jestem przekonany, że jest realizowany "czarny scenariusz", czyli likwidacja Stoczni Gdańskiej" — powiedział na rozmowach Borowczak. Rząd wyjaśnił że stoczniowcami sprawę badań lekańskich umożliwiających ustalenie rzeczywistego stanu zdrowia załogi zakładu — stwierdził po spotkaniu wiceminister pracy i polityki socjalnej Maciej Manicki.

"Restrukturyzacji nie było ani jednego słowa. Głównie była mowa o tym, że rząd nie może pomóc, nie ma prawa. Czytało tu ustawy, które bardzo dobrze znamy" — mówił po spotkaniu przewodniczący. Jego zdaniem, upadłość stoczni nie nie zmienia, gdyż

"takiej stoczni nie odbuduje się, kiedy ona już się rozszypie". Według niego, wielu specjalistów już teraz odchodzi ze stoczni.

Manicki wyjaśnił na rozmowach, że nie można zmieniać prawa tylko dla pracowników jednego przedsiębiorstwa — Stoczni Gdańskiej. "Artykuł 1. konstytucji mówi: "Rzeczpospolita Polska jest państwem prawnym" — uzasadniał wice-szef MPIPS.

Ustalono — zaznaczył Manicki — że gdańska przemysłowa służba medyczna określi liczbę pracowników SG, którzy mają być poddani badaniom lekarskim i rodzaj tych badań.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele resortów: pracy, przemysłu i przekształceń własnościowych oraz związków zawodowych i prezes zarządu stoczni Ryszard Goluch.

Dla rodaków z różnych stron świata

Letnia szkoła polskość w Toruniu

Ok. 60 Polaków z różnych stron świata przybyło 10 bm. do Torunia, by uczestniczyć w zajęciach ósmej już Letniej Szkoły Kultury i Języka Polskiego, zorganizowanej na Uniwersytecie im. Mikolajaja Kopernika.

Trzytygodniowy kurs dla młodych ludzi z Białorusi, Estonii, Litwy, Rosji i Ukrainy sfinansowało Stowarzyszenie

"Wspólnota Polska". Na własny koszt przyjechali Polacy z Europy Zachodniej oraz Chorwacji i Słowenii.

W programie szkoły znalazły się zarówno lekcje języka polskiego, jak i wykłady z historii i kultury Polski oraz — po raz pierwszy — współczesnych problemów ekonomicznych i zagadnień związanych z przemianami ustrojowymi ostatnich lat.



WARSZAWA. Pomnik Chopina w Łazienkach.

Fot. Jan Lewicki

Gospodarka

Na tematy energetyki

Czeka nas smutna przyszłość

Rozmowa z pomocnikiem ministra energetyki Jerzym CHOROSZEWSKIM

— Wiele się ostatnio mówi o energetyce oraz nowych cenach na energię elektryczną i ciepłą. Niektórzy twierdzą, że Litwa ma nadwyżki energii, a więc dlaczego jest taka droga?

— Na wstępie chcę zaznaczyć, że produkcja energii dzieli się na dwie podstawowe branże: produkcja energii elektrycznej i produkcja energii cieplnej. Jeśli chodzi o nadwyżki energii, to takowych nie mamy. Mamy jedynie nadwyżki mocy produkcyjnych. Produkcja zaś energii zawsze odpowiada zapotrzebowaniu i zmagazynować jej się nie da. Nadwyżki mocy w systemie ciepłowniczym nie są duże i wynoszą obecnie 43 proc., co jest zupełnie normalne z uwagi na potrzebę rezerwy mocy. Skoro mówimy o drogiej energii, jest to pojęcie raczej względne. Energia ciepła kosztuje tyle, ile wynoszą koszty jej wytworzenia. Oczywiście, lepsze wykorzystanie mocy sprzyja zmniejszeniu kosztów.

— Użytkownika odstrasza cena energii. Ile właściwie kosztuje wyprodukowanie jednej kilowatogodziny?

— Koszty własne jednej kilowatogodziny wynoszą obecnie 10 centów. Na mocy decyzji rządu taryfa jednej kilowatogodziny energii cieplnej z 7,15 centów została podniesiona do 8,94 centów. Ceny więc za gorącą wodę wzrosły od 1 lipca, natomiast za ogrzewanie — od początku sezonu ogrzewczego br.

— W swoim czasie zakupiliśmy nowe paliwo — urymsulję, aby niezależnie się od Rosji. Jak wówczas utrzymywali byli premier, miało to być dobre i tańsze paliwo. Tymczasem nadal kupujemy paliwo od Rosji i drogo płacimy. Co się stało z tanią urymsulją?

— Wiele wprawdy wokół urymsulji zrobiono z powodów czysto politycznych. Z punktu widzenia energetyki jest to paliwo nieco tańsze od mazutu, ale kłopotliwsze w użyciu ze względu na ekologiczne. Bezsporny jest tylko fakt, że urymsulja stanowi alternatywne źródło energii na wypadek ekonomicznej interwencji Rosji. urymsulję używa się obecnie tylko w elektrowni w Elektrenach do produkcji energii elektrycznej na wypadek jakiegokolwiek awarii w Ignalinie. Po zainstalowaniu filtrów, urymsulję będzie można wykorzystywać do celów ogrzewczych w wileńskich i kowieńskich elektrociepłowniach.

— Jak Pan wytłumaczy fakt, że ci, którzy mieli zainstalowane liczniki na ciepło, ubiegłej zimy płacili drożej za ogrzewanie, niż ci, którzy liczników nie mieli?

— Jest to po prostu jakaś niedorzeczność. Mam również zainstalowany licznik i ubiegłej zimy za ogrzewanie zapłaciłem 420 litów. Gdybym nie miał licznika, zapłaciłbym 600 litów. Błędnym jest również mniemanie, że niższe taryfy za energię uratują konsumenta. Wiadomo, że niczego nie ma za darmo. W przypadku niższych cen dodatkowe koszty produkcji pokrywa budżet, a więc całe społeczeństwo.

— A jednak były takie przypadki, że ludzie z licznikiem płacili drożej niż bez licznika i dopiero po długiej interwencji wiosną dokonano im przeliczeń. Dlatego chcielibyśmy wiedzieć, kto z ministerstwa nadzoruje pracę sieci ciepłych i czy w ogóle nadzoruje?

— Odpowiedź na to pytanie nie jest możliwa bez wskazania konkretnych przypadków. Skargami zaś mieszkańców zajmuje się wydział eksploatacji agencji energetycznej (Vienuoelis D, ul. 62-68-20), a konkretnie D. Jurkūnas. Dodam, że nasze ministerstwo zrobi wszystko, aby każde zużycie energii było dokładnie mierzone i aby nie było nieporozumień.

— W systemie energetycznym jest dość pokaźnie rozbudowany aparat administracyjny. Jaka jest relacja urzędników i ludzi zatrudnionych w produkcji? Jak kształtują się ich średnie zarobki?

— System energetyczny, tzn. spółka akcyjna "Lietuvos energija" (dane 1995 roku) zatrudnia 21065 osób. 70 proc. stanowią robotnicy, 15 proc. personel inżynieryjno-techniczny, reszta zaś to kierownictwo, pracownicy kancelarii, księgowi, kierownicy, sprzątaczkę itp. Ministerstwo Energetyki natomiast zatrudnia 20 osób: 3 osoby — kierownictwo, personel odpowiedzialny — 8 osób (doradcy, referenci), personel obsługujący — 9 osób. Prócz tego ministerstwo korzysta z usług doradczo-informacyjnych agencji energetycznej (57 osób). Zarówno ministerstwo, jak i agencja, są na utrzymaniu budżetu, dlatego ich zarobki nie mają wpływu na koszty energii. Mówić więc o armii urzędników w energetyce chyba raczej nie wypada. Natomiast warto nadmienić, że tych 21 tys. pracowników obsługuje 7 elektrowni, 232 kotłownie, 30815 stacji transformatorowych, 130047 km sieci elektrycznych, 2817,74 km sieci ciepłych, 3 zakłady przemysłowe i 10 przedsiębiorstw budowlanych i usługowych. Średnie miesięczne zarobki w systemie energetycznym wynosiły w roku ubiegłym 740 litów, w Ministerstwie Energetyki — 964



lity. Przewyższają więc średnią krajową o jedną trzecią i ustępują bankowcom i wyższej administracji państwowej.

— Mamy wprawdzie jeszcze lato, ale właśnie latem należy szykować sanie. Co więc nas czeka w najbliższym sezonie ogrzewczym i jakie będą ceny?

— Ceny będą takie, jakie ustali rząd. Natomiast co nas czeka, zależy wyłącznie od tego, czy konsumenci pokryją zadłużenie energetykom, a także od tego, jakie kredyty uda się uzyskać na zakup paliwa. W wypadku nieuzyskania potrzebnych środków, należy się spodziewać, że temperatura w naszych mieszkaniach będzie niższa od normalnej, a zaopatrzenie w gorącą wodę może być wstrzymane lub ograniczone. Stowem, będziemy mieli podobną sytuację jak na przełomie lat 1992-93.

— Mówi się o tym, że energetycy chcą prywatyzacji. Widocznie oni na tym zyskają, a co zyska użytkownik?

— Ani energetycy nie chcą prywatyzacji, ani użytkownik na tym nie ma zyska. Energetycy po prostu nie mają innej drogi do inwestowania środków trwałych i obrotowych, jak sprzedaż akcji prywatnym inwestorom, oczywiście w granicach ustalonych przez odpowiednie ustawy, tzn. z zachowaniem kontroli państwa nad strategicznymi obiektami energetycznymi. Bez inwestowania kapitału, podstawowe środki trwałe energetyki w ciągu 10-15 lat ulegną dewastacji za wszystkich tego następstwami dla przyszłego pokolenia.

— Dziękuję za rozmowę i za to, że Pan się zgodził tak dokładnie odpowiedzieć na pytania naszych Czytelników. Jeśli nawet nie wszyscy zechcą się z Panem zgodzić w niektórych kwestiach, to przynajmniej dowiedzą się, jakie są realia i dokąd się można zwracać w przypadku jakiegokolwiek nieporozumienia dotyczącego ogrzewania.

Julitta TRYK

Szanse i zagrożenia na drodze do Wspólnoty Europejskiej

12 czerwca minęła rocznica podpisania układu stowarzyszeniowego między Litwą a Wspólnotą Europejską. Stowarzyszenie z WE, to pierwszy krok do pełnego członkostwa. Jednak, myśląc o pełnym członkostwie, nie musimy zapominać zarówno o szansach, jak i zagrożeniach, które będą towarzyszyły naszej integracji. Spróbujmy dokonać pewnej analizy gospodarczej w dziedzinie sektora przemysłowego, finansowego i rolniczego. Spróbujmy także znaleźć jakiś sposób szybszego uzdrowienia litewskiej gospodarki.

Siła przetargowa partnerów

Podstawową formą współpracy między Litwą i Wspólnotą Europejską jest i pozostanie obrót towarowy wraz z towarzyszącymi mu usługami. Na pierwszy plan wysuwają się dwie podstawowe i niekorzystne dla nas okoliczności: niewspółmierny ciężar gatunkowy udziału obrotów w handlu ogółem obu stron oraz niekorzystna struktura naszego handlu ze Wspólnotą. Udział Litwy w globalnych obrotach WE w pierwszym półroczu 1995 r. sięgał mniej więcej 1 proc. W pierwszym półroczu 1995 r. Litwa kierowała do WE 33 proc. swojego eksportu i 36 proc. jej importu pochodziło ze Wspólnoty. Udziały te decydują w konsekwencji o sile przetargowej partnerów, o ich wzajemnej atrakcyjności, znaczeniu gospodarczym i handlowym.

Co wywołimy do Wspólnoty? Głównie produkty o niskich i najniższych wskaźnikach przetworzenia. Importujemy zaś wyroby wysoko przetworzone, co ma także negatywny wpływ zarówno na handel, jak i na całą gospodarkę litewską.

Dotychczasowe przewagi decydujące o konkurencyjności naszych towarów na rynkach Wspólnoty wynikały przede wszystkim z oferowania przez Litwę tańszej, względnie wysoko wykwalifikowanej siły roboczej, tańszych surowców pochodzących z krajów WNP oraz tańszej energii, ciagle dotowanej przez państwo. Oddziaływanie tych czynników osłabiane jest przestarzałymi w większości wypadków technologiami, relatywnie niską wydajnością.

W najbliższym czasie należy się liczyć z dalszym osłabieniem naszych przewag z powodu podniesienia cen na nośniki energii elektrycznej, a także podwyższenia cen surowców z WNP do poziomu cen światowych. Pozostaje zatem tylko jeden istotny czynnik, a mianowicie — tańsza siła robocza.

Jedyną właściwą receptą na ożywienie litewskiego przemysłu są niejednokrotnie sygnalizowane przez funkcjonariuszy WE inwestycje zagraniczne. Obecny poziom inwestycji jest niezadowalający i niewystarczający dla gospodarki litewskiej. Głównym hamulcem inwestycji zagranicznych na dzień dzisiejszy jest korupcja i biurokracja. Drugim poważnym problemem jest niedoskonały, stale zmieniający się system prawniczy, brak jakiegokolwiek gwarancji ze strony państwa, niesystematyzowana polityka podatkowa, niestabilna sytuacja bankowa.

Eliminowanie tych podstawowych barier mogłoby przyspieszyć inwestycje zagraniczne i przyczynić się do uzdrowienia naszej gospodarki. Napływ kapitału zagranicznego w znacznej mierze może wpłynąć na rozwój nowoczesnych technologii, zwiększenie wydajności pracy i poprawienia jakości towarów. To zaś z kolei spowoduje wzrost konkurencyjności na rynkach Wspólnoty.

(Cdn.)

Jan MAZOLEWSKI, student Głównej Szkoły Handlowej w Warszawie

A to ciekawe

Odpady mogą być nawet bardzo przydatne

Dzisiaj każdą produkcję mamy ładnie opakowaną w różnego rodzaju woreczki foliowe. Zamiast koszyków, do zakupów używamy plastikowych reklamówek itp. W rezultacie w naszych domach odzyskujemy wyraźny nadmiar wszelkiego rodzaju worków, woreczków i opakowań ze sztucznych tworzyw, które oczywiście wyrzucamy do zrypu. Ale i nie tylko do zrypu. Odpadami ze sztucznych tworzyw zarzucane są nasze podwórka, skwery i lasy. W całej Europie już coraz głośniej się mówi, że opakowania foliowe i z innych sztucznych tworzyw bardzo zanieczyszczają środowisko naturalne, gdyż większość z nich nie daje się nawet spalić. Zresztą, w trakcie palenia wydzielają się dużo substancji trujących.

Wyjście z tej sytuacji znalazły już Francja i Polska. Francuzi nauczyli się ze sztucznych odpadów produkować ładne i praktyczne w użyciu tkaniny. Niedawno w Paryżu odbył się nawet pokaz mody, podczas którego można było obejrzeć wspaniałe kolorowe kreacje z odpadów folii i plastiku. Natomiast w Polsce opracowano technologię przetwarzania starych zużytych opon samochodowych oraz plastikowych woreczków, z czego potem wyrabiają gumowe, specjalnie dziurkowane węże do polewania ogrodów. Rozciągnięty na dachach węże posiada setki drobnych otworków, przez które w postaci drobnej deszczu rozpryskuje się woda w obrębie kilku metrów. Jest to wygodne, praktyczne i oszczędne. Dobrze by było, aby i nasi drobni przedsiębiorcy o czymś takim pomyśleli.

Zestaw przygotowała Julitta TRYK

Gospodarka

Gospodarka

Ludzie z mego życiorysu

Profesor Slavėnas

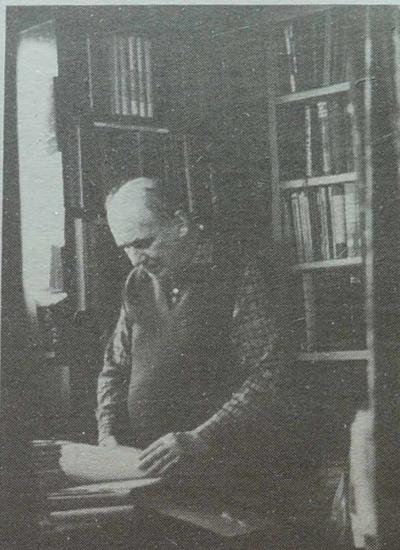
Urodził się 21 lipca 1901 roku, a więc miałby dziś 95 lat, co wcale nie jest za wiele dla tak wybitnego uczonego, człowieka o światłym umyśle, rozległej wiedzy i zainteresowaniach. Szkoda, że miałam możliwość rozmawiać z profesorem w czasach "głębokiego komunizmu", gdy tematyka rozmów była surowo ograniczona. W dodatku — cenzor domowy, druga żona profesora, pani Zina — wciąż była obecna, kontrolowała o czym mówimy, wciąż przestrzegała: "O tym niech pani nie pisze — mało, co on tam mówi. Potem będzie miał nieprzyjemności".

Gdybym z nim rozmawiała, jakże inaczej wszystko by wyglądało! Spytałabym go, dlaczego urodził się w Moskwie, jak to było, gdy w 1928 (!) roku uzyskał tytuł doktora filozofii na Uniwersytecie w Yale (USA), gdy w czasach hitlerowskich został wypędzony z Kowieńskiego Uniwersytetu Technologicznego.

... Przejechał do Wilna w 1944 roku i długie lata wykładał na Uniwersytecie Wileńskim. Był kierownikiem katedry astronomii i obserwatorium, akademikiem, sekretarzem AN Litwy, kierownikiem obserwatorium sztucznych satelitów ziemi, zast. naczelnego redaktora "Małej Encyklopedii Litewskiej", prezesem Stowarzyszenia Fizyków, Komisji ds. Historii Nauk Przyrodniczych i Technicznych Towarzystwa Historyków Medycyny... Piastował mnóstwo innych stanowisk, miał mnóstwo innych tytułów i stopni naukowych.

Jak się ta wiedza encyklopedyczna mieściła w jednym człowieku — nie wiadomo. Jak potrafił być przy tym prostym, czarującym rozmówcą i znajdować tematy do omówienia z nami — maluczkimi — też nie wiadomo. Ale tak było. Rozmawiając z nim, nie czuło się onieśmienia — bo ON był mądry i wszystko wiedział — i to, o czym się mówiło, nabierało wagi.

Dopiero niedawno na domu na ul. Kestucio na Zwierzycu pojawiła się tabliczka z napisem, że mieszkał tu profesor, astronom, historyk nauki Paulius Slavėnas... Byłam w tym domu, gdy profesor wrócił z XII międzynarodowego kongresu naukowców w Paryżu. (A było to w 1968 r.). Miał na nim prelekcję "Poziom nauk matematycznych w prastarym Uniwersytecie Wileńskim". Spytałam wtedy, czy to nie jest temat ograniczony, na co profesor żywo zaprzeczył (cytuje): "Bynajmniej. Biblioteki uniwersyteckie kryją w swych szelfach niewyczerpane źródła. Jest masa nie odczytanych jeszcze tekstów, manu-



skryptów, rękopisów. No i poza tym, okres, który badałam, zalicza się do najbardziej płodnych. Z odejściem uczelni od jezuitów i oddaniem jej w opiekę Komisji Edukacji Narodowej, nastąpił burzliwy rozkwit wszystkich nauk. Szczególnych wyżyn dosięgła matematyka, nauki przyrodnicze. Pojawiły się całkiem nowe, nie znane na innych uczelniach nauki, jak weterynaria, ekonomika. Wydział fizyczno-matematyczny był jednym z pierwszych w Europie. Mnie interesowało najbardziej przyjęcie się idei Kopernika, które tu, w Wilnie, zyskały jak największą aprobatę już we wczesnym okresie. Uniwersytet Wileński znany był też z tego, że bohatersko łamał tradycję Średniowiecza".

Nauka — mówił profesor — rozwija się w fantastycznym tempie. W początkach przyszłego wieku, prawdopodobnie każdy człowiek będzie naukowcem. To nie fantazja, to rzeczywistość — piękna i pociągająca. Póki jest co tworzyć, co poznawać — nie staniemy się robotami, jak to przepowiadają. A tworzeniu, poznawaniu nigdy nie będzie końca. Póki w nas będzie żył pociąg do odkrywania nowych tajemnic świata, póki będziemy romantykami, poetami, fantastami...

On sam był stale wszystkim ciekaw. Mając ponad 70 lat zaczął się uczyć prowadzić samochód, bo chciał poznać uczucie, gdy z opuszczeniem sprzęgła, wóz rusza z miejsca. Ale możliwe, że bronił się tym przed samotnością, jaka z pewnością na niego spadała po śmierci pani Ziny. Była to kobieta prosta, ale jak to się mówi z wyobraźnią, przy tym oryginalną. Mówiła mu o sprawach "ziemskich", odległych od nauki. Mógł przy niej odpoczywać. Jak powiedziałaby tłumacz naszej redakcji pan Grzegorz Bertowicz: "On matak wysoki poziom umysłu, że nie potrzebuje i nie znajduje dla siebie rozmówców... Ona potrzebna jest mu, by mógł się odprężyć, odpuścić".

Pamiętam, na zakończenie naszej rozmowy o kongresie w Paryżu, ucieśliśmy jeszcze pogawędkę o francuskiej modzie, teatrze, ploteczkach. Profesor orientował się w nich nie gorzej niż w astronomii. Pewna dama z paryskiej półświatki, chcąc przycisnąć do muru naukowca ze świata komunizmu, zadała mu podchwytliwe pytanie: jak się na Litwie zapatrują na najnowszą Encyklikę papieską. Profesor przymrużył oczy i powiedział: "U nas nie ma jakichś ogólnych tendencji, każdy rozpatruje te sprawy indywidualnie". Cóż, nie zwążając na naszą tragiczną sytuację, nieraz musieliśmy się bronić przed różnymi wypadami, nieraz stykaliśmy się z niezrozumieniem tej sytuacji przez ludzi z tzw. "wolnego świata". Oskarżać profesora Slavėnasa o aprobację systemu przynusmu, nietolerancji wobec poglądów innych niż nasze — było co najmniej nietaktem.

Od pierwszego żony miał profesor dwóch synów. Mieszkają prawdopodobnie dotąd w Stanach Zjednoczonych. Sam profesor został pochowany na Antokolu, na Cmentarzu Zasłużonych. Pani Zina, jeżeli się nie mylę — na Zwierzycu... Nie wiem, czy profesor byłby zadowolony z tego. Była bardzo oddaną mu człowiekiem.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA
NA ZDJĘCIU: prof. Paulius Slavėnas w swej bibliotece.

Fot. z archiwum własnego autorki

Był na Żmudzi ród możny Bitowtów herbu "Gryf". Za udział w powstaniu styczniowym skonfiskowano im dobra. Ostatni z rodu Tadeusz Bitowt w latach międzywojennych, gospodarzył już tylko w majątku Adaszyski, między Kiełmami a Wajgowem. Życie zakończył w tym samym dniu i w takich samych okolicznościach co Witkacy: był się bolszewikow.

Jego córkę Renię pamiętam z dzieciństwa. Kiedy studiowała farmację na Uniwersytecie Wileńskim, nadgorliwie wyszyły jej obszarnicze pochodzenie i zawezwała na zebranie. Urałował ją wówczas stary profesor Matulionis, przypominając komsolcom, iż stryjczyny dziad (po kądzieli) Reginy Bitowtówny — proletariaczek Ludwik Janowicz przetrzymacz na litewski Manifest Komunistyczny, co przypłacił Szlisselburgiem i zesłaniem. Udało się. Zdobyła upragniony dyplom i prace w małej aptece w Podbrodziu, 60 km od Wilna.

Kiedy odnalazłem Renię (jej matka była rodzoną siostrą mego ojca) w latach 60, kierowała już okazałą apteką na Antokolu w Wilnie. Miała męża Mieczysława Jankauska i syna Pauluka. Z balkonu jej mieszkania widać było Wilnę, za nią nowe osiedle Żyrmyny.

— A Adaszyski?
— Wiesz, bałam się w ich stronę nawet popatrzyć, gdy jechałam autobusem do Kiełm. To był dla mnie piękny, ale groźny sen. Pamiętałam gazon z ogromną agawą. Pomiędzy, lilie wodne na stawie, zielony cień

pod lipami. Budziłam się z bijącym sercem, przestraszona, że ktoś mógłby ten mój sen podpatrzeć...

I oto jaż do moim przyjacielem Zinasem Kazėnasem, jednym z czołowych fotografików litewskich, przez Wilkomierz, Kiejdany, Lauđańskie, Pacuńele i Wodokty w stronę Szawel. Z daleka zapowiada je wysoka, smukła, gotycko-renesansowa wieża kościoła. Skracamy w starą szosę na Kiełmy. Z Kiełm skracamy na Wajgów.

Oto i Adaszyski. A oto i Renia — wysoka, chuda, siwa, ze zniszczonymi rękoma, ale z oczami rozjaśnionymi radością i łzami. Padamy sobie w objęcia, czuję pod ręką jej zębra, które mógłbym policyć, słyszę, jak bije jej serce.

A za nią — patrzę i przecieram oczy ze zdumienia! — wznosi się dwór, prawie tak

ściłany przegniły. Nic nie przypominało pięknego snu. Mało kto ją rozumiał. Mąż-emeryt oświadczył, że praca na wsi jest już ponad jego siły. Syn, handlujący samochodami po całej Europie, orzekł, że żadne Adaszyski go nie interesują.

— Czy pamiętasz naszą rozmowę o Towiańskim? — pyta mnie pani na Adaszyskach, przygotowując na stercie desek koło dworu powitalną ucztę.

— To, co on mówi o kolumnach duchów unoszących się nad każdym z nas i pomagających nam w trudnych decyzjach, to głęboka prawda. Ja czuję, ja nieomal słyszę nad sobą Ojca, Mamę, Bunię, stryjów. Mówią do mnie, radzą... Popatrzyłem w górę, ale widziałem tylko jaskółki śmigające wysoko na pogodnym niebie.

Pani na Adaszyskach

— A jak ci to duchy pomagają — powiadam — kiedy, co nie daj Boże, zachorujesz, sama jedna w tej guszy?
— Nie jestem sama. Jest ze mną Stasiėnė (80-letnia kobieta, która kiedyś służyła u wuja Bitowta), mam także telefon.

Miejska pani magister musiała nauczyć się doić krowę, rozrzucać gnój. Władze litewskie zwrociły jej wraz z dworem 50 hektarów ziemi, które wydzierżawiła sąsiadom. Otrzymała też kawalek lasu. Hoduje kury, w stawie są ryby, które jakoś się "same" odrodziły.

— Najgorszy był pierwszy rok — wspomina — kiedy zimowałam w ciemnym i zimnym świrnie (magazyn, w którym przechowywano ziarno na siew), bo jedynie nad świrnem ocalał dach. Gdyby nie Petras, to bym nie wytrzymała. Petras — to cała historia. Mając dwa lata znalazł się w ochronce. Nazywano go w tym "diėtiedomie" Banditą Vaikas (Bandycki Dziecko). Jego rodzice zginęli w partyzancie. Zdjęcie matki zobaczył po raz pierwszy w albumie Reni, której była kuzynką. Renia stała się dla niego jedynym łącznikiem z przeszłością. Bandycki Dziecko zostało w wolnej Litwie naczelnikiem policji w Kiełmach.

— A jak ci to duchy pomagają — powiadam — kiedy, co nie daj Boże, zachorujesz, sama jedna w tej guszy?

— Nie jestem sama. Jest ze mną Stasiėnė (80-letnia kobieta, która kiedyś służyła u wuja Bitowta), mam także telefon.

Miejska pani magister musiała nauczyć się doić krowę, rozrzucać gnój. Władze litewskie zwrociły jej wraz z dworem 50 hektarów ziemi, które wydzierżawiła sąsiadom. Otrzymała też kawalek lasu. Hoduje kury, w stawie są ryby, które jakoś się "same" odrodziły.

— Najgorszy był pierwszy rok — wspomina — kiedy zimowałam w ciemnym i zimnym świrnie (magazyn, w którym przechowywano ziarno na siew), bo jedynie nad świrnem ocalał dach. Gdyby nie Petras, to bym nie wytrzymała. Petras — to cała historia. Mając dwa lata znalazł się w ochronce. Nazywano go w tym "diėtiedomie" Banditą Vaikas (Bandycki Dziecko). Jego rodzice zginęli w partyzancie. Zdjęcie matki zobaczył po raz pierwszy w albumie Reni, której była kuzynką. Renia stała się dla niego jedynym łącznikiem z przeszłością. Bandycki Dziecko zostało w wolnej Litwie naczelnikiem policji w Kiełmach.

Petras — zgodnie z biblijnym znaczeniem



swego imienia — stał się ostoją pani na Adaszyskach. Woził drzewo do tartaku, wynalazł cieślów. Reni pomógł także przypadkiem. Ostatnią inwestycją swochozu, w którego skład wchodziły Adaszyski, było pokrycie starej odryny (tak na Żmudzi nazywa się stodoła) nową blachą. Renia stodołę zrobrała na budulec, a blacha poszła na dach dworu.

Władze w Kiełmach posły Reni na rękę i zezwoliły na wyrąb lasu dla potrzeb odbudowy. Okoliczni chłopcy, z których starsi pamiętają Tadeusza Bitowta, pomagają Reni radami, a na przedwioń sąsiadkami "pożyczkami". Teraz, kiedy Adaszyski stały się znów "dworem", coraz chętniej, zwłaszcza latem, zaglądają tu goście. Przyjeżdżają siostry z mężami i dziećmi, przyjeżdża także mąż Reni, Mieczysław, i próbuje kosić. Ba, przyjechał pan Zbigniew Ławrynowicz z Chicago wywieźć się, jak odyskawk kawalek ziemi ojcowskiej.

Kiedy opuszczalem Adaszyski, obiecałem solennie, że przyślę tu jeszcze szybko z Polski brata — inżyniera.

O dobre duchy żmudzkie — duchy powietrza, ognia i wody! — opiekujcie się Renią w jej pięknym szaleństwie.

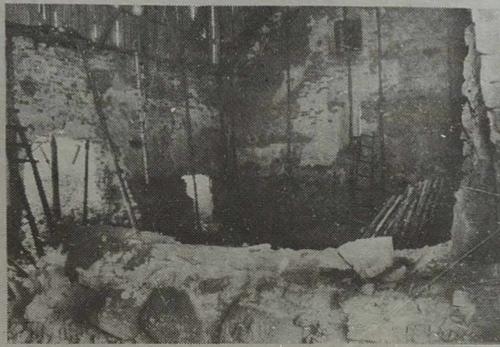
Leon JANOWICZ

("Gazeta Wyborcza")

NA ZDJĘCIACH: Pani Renia; Adaszyski. Przed dworem pani Renia z autorem tekstu. Wraz z nimi Stasiėnė i Martynas — syn fotografa Zinasa Kazėnasa.



44



Widziesiszki

Widziesiszki (lit. Videniškis, położone w 9 km od Malat (lit. Molėtal), były już znane w czasach wojen krzyżackich. Stał tu wtedy zamek zbudowany przez księcia Dowmonta (lit. Daumantas).

Dowmont był jednym z najdzielniejszych ówczesnie litewskich wojowników, nie tylko bronił swoich rubieży, ale też niejednokrotnie dokonywał zbrojnych napaści na Zakon krzyżacki. Zmarł w Widziesiszkach.

Widziesiszki są wspomniane w

Stala tu jeszcze kaplica, dzisiaj — zachowały się już tylko jej fundamenty. To — nie czas ją zrujnować, ale — przewodniczący kolchozu. Potrzebne mu były stąd cegły na własny użytek. Nie uszło mu to na sucho, został za to ukarany.

— Nikt z was nie próbował tego tunelu spenetrować?

— Jeżeli panią strach nie obleci, możemy pokazać tam przejście, to — tutaj, pod naszym domem. Tam — już niedawno próbował szczęścia, szukał w tych lochach skarbów. My to przechodzimy tam różne warzywa, mięso,

urodzenia Michała w innej miejscowości, leżącej w obrębie "księstwa giedroickiego" (ks. Andrzej Gerard Dyl).

"Tuż przed śmiercią z rąk zamachowców Zygmunta Kiejstutowicz zwrócił synom Dowmonta część ojcowizny zabraną Dowmontowi przez Witolda" (M. Strykowski "Kronika polska, litewska, żmódzka i wszytkiej Rusi" (Warszawa, 1846). "Z wdzięczności za to Piotr Dowmontowicz (według kroniki J. Sucheckiego — ojciec błogosławionego Michała Giedroycia) był stronnikiem księcia Michała Zyg-

Giedroyc zbudował tu mурowany kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca i przekazał go białym augustianom.

Klasztor białych augustianów w Widziesiszkach miał rozległe ziemie (liczne folwarki i wsie) oraz 200 chłopskich "dymów", czyli zagrod. W 1804 r. kapitał zakonu wynosił 130 tysięcy złotych. Zakon augustianów białych istniał w Widziesiszkach do 1832 r., po stłumieniu powstania został przez władze rosyjskie skasowany. Dzisiaj gmach byłego klasztoru jest w posiadaniu plebanii. Trwają tu intensywne prace restauratorskie.

— O widzi pani? Setki lat mieszkał w tym gmachu różni ludzie i nikt z nich nie miał pojęcia o tym, że na ścianach pod warstwą tynku są zamarkowane te oto malowidła — mówi ksiądz proboszcz widziesiszkiego kościoła.

Pod warstwą tynku zachowały się (w fatalnym stanie) wizerunki białych augustianów, sygnowane datą i imionami, freski, malowidła ściennie. Obecnie restauratorzy pracują nad ich odtworzeniem.

— Zakon w Widziesiszkach był znany w całej Litwie, mieszkał tu general konwentu. Przełożony — miał prawo do biskupiej mitry... Przy ksztorze była szkoła, był także nowicjat — kontynuuje ksiądz proboszcz.

W jednej z cel klasztoru proboszcz kościoła w Widziesiszkach pokazuje mi... plan, według którego restauruje się obecnie zamek księcia Dowmonta.

— Znalazł się jego "późny wnuk" — mówi. Mieszka w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Profesor Uniwersytetu w Oxfordzie — Giedroyc, także — Michał. W ubiegłym roku bawił na Litwie. Brazauskas udekorował go wtedy Orderem Giedymina — za pracę naukową nad historią Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Jest on, oczywiście, zainteresowany w odrestaurowaniu tego zamku, podobnie — w budowie regionalnego muzeum w Worniacu.

Kościół

W widziesiszkim kościele nie ma bocznych ołtarzy. Jest za to — jedyna

tu kaplica, a w niej — wspaniały obraz (pocz. XVII w.) błogosławionego Michała. Nad odrestaurowaniem tego obrazu pracowali najlepsi litewscy specjaliści. Skrawek płótna przechowywany w swoich bogatych zbiorach historycznych ksiądz proboszcz kościoła. Zapalony kolekcjoner, fotograf, artysta z bożej łaski. Widziesiszki są jego 12-ą parafią.

— Umie pani czytać po polsku? — Ambasada Polska w Wilnie pisze do mnie po litewsku.

— Ah... No to ja pani przetłumaczę.

Dziesiątki, setki dokumentów... Słucham opowiadań księdza przez długie godziny. — Pytała pani o Marcina Giedroycia, fundatora kościoła, proszę — tu jest o nim obszerna relacja...

Epitafium, płaskorzeźba w wizerunkiem księcia Marcina Marcego Giedroycia jest wmurowane w ścianie kościoła, po lewej przed ołtarzem głównym. Był wojewodą mściławskim i wilkomierskim, dzielnym rycerzem "prawdziwym Ojczyzny swojej Synem, a Ojcem biednych i poddanych, gorącym zwolennikiem katolickiej wiary...". Był także fundatorem kościoła w Poniemuniu. Zmarł 10 lipca 1621 n. na 76 roku życia. Epitafium ufundował w 1639 r. Hippolit Rzepnicki.

Kościół w Widziesiszkach przeżywał różne dzieje. W końcu XVIII w. próbował go zbrojnie odebrać Kossakowski. Była to jedna z ostatnich prywatnych wojen na Litwie. Nie oberzło się wtedy bez ofiar...

W latach późniejszych kościół był miejscem zatargów polsko-litewskich, rozpętywanych przez księży proboszczów. Z ówczesnych doniesień (1900 r.) "ksiądz proboszcz Grzybowski, który przez 35 lat przebywał w parafii litewskiej, ani słowa nie umiał po litewsku, od wierznych wymagał odmawiania pacieryz tylko po polsku". W roku 1905 proboszczem ten był Litwin, ksiądz Valiūšis, ten z kolei zwałcał wszystko co polskie; w 1909 r. wyrzucił z kościoła ks. Rudzińskiego, który przeskądzał Litwinom w śpiewaniu po litewsku... Kościół w Widziesiszkach był także świadkiem zaciekłych walk Litwinów z Polakami w pamiętnym roku 1920 (w końcu października)...

...Błogosławiony Michał Giedroyc, tutaj urodzony, pochowany jest w Krakowie, w kościele św. Marka.

Alwida Antonina BAJOR

Rejon malacki (mołętą raj.)

NA ZDJĘCIACH: Biały Dwór, już z daleka widać grodzisko, a na nim — obudowane mury zamku Dowmonta; wnętrze zamku, trwają tu prace restauratorskie; Aleksandra Tursienė razem z prawnuczką Ewą; "Tu, pod naszym domem jest tunel z czasów Dowmonta"; wejście do byłego klasztoru białych augustianów w Widziesiszkach; obraz (w srebrnej koszulce) błogosławionego Michała (XVII w. w widziesiszkim kościele); kościół w Widziesiszkach, zbudowany w 1618 r. (wysokość wieży wynosi 33 m).

Fot. Tadeusz Ważniewicz

2. Gdzie się urodził błogosławiony Michał Giedroyc?

Fotoreportaż

kronikach Hermana Wartburga: w 1375 r. zostały przez Krzyżaków niemal zrównane z ziemią (podobnie Ucliana, Dubinki i inne osady litewskie).

Dzisiaj — na podwórku zamkowego księcia Dowmonta

Ruiny zamku księcia Dowmonta są dzisiaj pod ochronnym "kloszem", na zewnątrz obudowane, wyglądają z daleka jak świeżo wzniesione "białe domki". Od wewnątrz — trwają prace restauratorskie.

— To grodzisko nazywa się Biały Dwór — tłumaczą okoliczni mieszkańcy.

Na podwórku tuż obok ruin zamkowych stoi drewniany dom, zbudowany w początkach XX w. Mieszka w nim Aleksandra Tursienė razem z córką, wnuczką i prawnuczką. Mówi:

— Z czasów księcia Dowmonta pozostały te oto ruiny oraz — głęboki pod ziemią tunel. Prawdopodobnie tym tunelem można przejść aż do Widziesiszek, do tamtejszego klasztoru.

doskonała lodownia. A teraz, jak pani widzi, ten zamek restaurują. Odezwali się jacyś krewni księcia Giedroyciów. Taka starsza pani tu przyjeżdżała, z tłumaczem, rozmawiała po angielsku.

— Pięknie pani mieszka, w historycznym miejscu.

— Jeszcze... mieszkam. Już nam zaproponowano wysiedlenie się. Dadzą w zamian gdzieś mieszkanie, może w miasteczku. Myślę o tym z przerażeniem. My tu, w domu, same kobiety. Umarł niedawno mój mąż. Niedawno też umarł mąż mojej córki. Jakos sobie jednak radzimy. Świnka, krówka, kury, to i ziemia-żywielielka. A tam — co? Starzy ludzie nie są już zdolni do pracy w mieście...

Biały Dwór

— A dlaczego ta miejscowość nazywa się Biały Dwór?

— Chyba od tych zakonników, którzy tu kiedyś byli. Oni tak się nazywali — "biali"... A może — od błogosławionego Michała. On — także był "biały".

"Nie można wykluczyć możliwości

tuntowicza w jego dobljanu się o tron litewski i został ukarany przez Kazimierza IV Jagiellończyka konfiskatą majątku". (A.A. Kosiński "Przewodnik heraldyczny", Warszawa, 1883 r.).

— Michał Giedroyc, zwany błogosławionym, patron zakryśtanów oraz ludzi dotkniętych kalectwem, pochodził z rodu księży litewskich. Tam — wstąpił do Zakonu białych augustianów. Może uda się pani w tym dawnym "księstwie" Giedroyciów odnaleźć miejsce urodzenia błogosławionego Michała — mówi do mnie jeszcze w maju br. Rektor kościoła św. Marka w Krakowie.

Pamięć ludzka przekazywana z pokolenia na pokolenie jest trwałza aniżeli całe tomy spisane gęstym drukiem...

Prababcia uroczej małej Ewuni wychodził z domu na podwórzec — to tu... Biały Dwór!

Zakon białych augustianów

W czasach wielkich księstw litewskich Widziesiszki są posiadłością Giedroyciów. W 1618 r. ksiądz Marcin



W rocznicę operacji "Ostra Brama"

Operacja rozbrajania oddziałów AK w Litwie w 1944 roku w świetle nowo ujawnionych dokumentów z rosyjskich archiwów

14 lipca 1944 roku wódz naczelny sił zbrojnych ZSRR Stalin podpisał dyktando nr 220145, adresowane do dowódcy III Frontu Białoruskiego, generała Czerniachowskiego i zastępcy Berii (komisarza spraw wewnętrznych), Sierowa, przebywającego ze specjalną grupą NKWD w Wilnie. Dyktando zalecało podjęcie "bezwzględnych i energicznych działań przeciwko podziemnym polskim formacjom zbrojnym".

20 lipca 1944 roku Beria meldował Stalinowi "o przebiegu operacji rozbrajania Polskiej Armii Krajowej" na Litwie:

"Tylko w ciągu dwóch dni operacji, według wstępnych danych, rozbrojono przeszło 6000 osób, w tym 650 oficerów i podoficerów (...). Według stanu na 20 lipca, godz. 12.00, na punkcie w Miednikach znajduje się 4000 osób. Przy przeprowadzaniu operacji w niektórych pododdziałach Polaków, które wycofały się do lasu, porzuciły broń i rozeszły się do domów, gdyż większość żołnierzy i oficerów tych ugrupowań mieszka w obwodzie wileńskim.

Szacujemy, że ok. 1000 żołnierzy z różnych oddziałów rozeszło się do domów. Podjęto działania w celu zebrania porzuconej przez nich broni.

Przy rozbrajaniu zaistniały następujące fakty:
 Po pierwszym dniu operacji niektóre przemieszczające się polskie oddziały dowodziły się o rozbrajaniu i podjęły decyzję o wycofaniu się w bagnisty rejon, do tzw. lasów rudnickich, nie opodal miejscowości Jaszyn, mając nadzieję, że jednostki wojskowe tam nie dotrą. Tam oddziały te zajęły stanowiska obronne. 19 lipca wieczorem jednostki 152 rejonu obronnego i 86 pułku wojsk ochrony pogranicza podeszły do miejsca dyslokacji Polaków, otoczyć ich i zażądały kapitulacji.

Polscy oficerowie początkowo odmówili, ale później zgodzili się i

poprosili o pozwolenie na przenocowanie we wsi. W rezultacie rozbrojono ok. 1500 osób.

Jeden batalion Polaków wycofał się do lasu, na zachód od Jaszyn, zajmując stanowiska obronne i odmówił złożenia broni. Do ich rozbrojenia skierowano batalion wojsk.

Poza tym żadnych innych ekscesów nie było.

W związku z tym, że operacja rozbrojenia dobiega końca (pozostały drobne, osobobnne grupy i pojedynczy żołnierze), tow. tow. Sierow i Czerniachowski proszą o wyrażenie zgody na następujące działania:

1. Przeprowadzić na punkty zbiorcze Polskiej Armii Krajowej znajdujących się tutaj przedstawicieli armii Berlinga w celu wybrania tych żołnierzy i podoficerów, którzy chcą służyć w polskiej armii.

2. Tych żołnierzy i podoficerów, którzy wyrażą chęć służenia w polskiej armii, skierować do pułków rezerwy "Głównoproforma" (Główny Zarząd ds. Formowania — PAF) w celu późniejszego wykorzystania ich w jednostkach tyłowych Armii Czerwonej.

3. Oficerów, którzy mogą być przydatni z punktu widzenia naszych operacyjnych interesów, przekazać — odpowiednio — organom NKWD-NKGB i kontrwywiadu "Smiersz".

4. Pozostałych oficerów skierować do obozów NKWD, ponieważ w innych warunkach będą zajmowali się organizowaniem różnych polskich formacji.

Proszę o wskazówki — Komisarz Ludowy Spraw Wewnętrznych ZSRR — L.Beria".

Dziennik "Moskowskij Komsomoлец" (z 27.10) publikuje dokumenty świadczące o tym, jak przebiegała operacja rozbrojenia:

"17 lipca 1944 r. Sierow i Czerniachowski wezwali generała "Wilka" (Kulczyńskiego) (chodzi najprawdopodobniej o pułkownika "Wilka" —

Aleksandra Krzyżanowskiego — PAF) i poprosili go o wskazanie miejsc dyslokacji oddziałów AK, których liczebność na Litwie latem 1944 r. Sierow ocenił na 25 tys. (2 tys. — w Wilnie, w rejonie Nowogródka — 7-8 tys., Miedniki — ok. 8 tys., wokół Wilna — 3-4 tys.).

"Wilki" zgodził się i poinformował o 6 punktach, gdzie rozmieszczone są jego pułki i brygady — raportowali Berii Sierow i Czerniachowski. — Oprócz tego interesowaliśmy się oficerami i zaproponowaliśmy, aby "Wilki" zebrał wszystkich dowódców pułków, brygad, ich zastępców i szefów sztabów. "Wilki" zgodził się i wydał odpowiedni rozkaz oficerowi łącznikowemu, który natychmiast wyjechał z tym poleceniem do swego sztabu.

Po tym "Wilki" został przez nas rozbrojony, a tworzący go kapitan — szef sztabu, który był przedstawicielem rządu londyńskiego, starał się wyrwać pistolet, ale został obezwładniony.

Ponieważ otrzymaliśmy miejsca dyslokacji polskich ugrupowań, opracowaliśmy specjalny plan".

Plan Sierowa i Czerniachowskiego był prosty — do punktów rozmieszczenia oddziałów AK wyjechali doświadczeni oficerowie wywiadu NKWD, którzy mieli za zadanie sprawdzenie w terenie, jak dotrzeć do miejsc dyslokacji polskich oddziałów. W ślad za wywiadowcami ruszyli pułki III Frontu Białoruskiego i grupy NKWD.

19 lipca Beria słał kolejny ściśle tajny raport Stalinowi:

"Wczoraj o godz. 20.00 w rejonie wsi Bogusze zebrano dowódców brygad i batalionów pod pretekstem ich spotkania z dowódcą Frontu (generałem Czerniachowskim — PAF). Obecnych było 26 oficerów, w tym 9 dowódców brygad, 12 dowódców oddziałów i 5 oficerów sztabów polskiej armii.

Na naszą propozycję złożenia broni oficerowie odmówili; zgodził się dopiero, kiedy poinformowaliśmy ich o możliwości użycia broni.

Oprócz tego, wczoraj zdjęto: dowódcę obwodu wileńskiego, podpułkownika Kryszyszewskiego Ludwika (Lubostaw Krzeszowski — J.S.), pseudonim "Ludwik" i dowódcę obwodu nowogródzkiego pułkownika Szydłowskiego Adama, pseudonim "Poliszczuk" ("Poliszczuk" — J.S.).

Działaj o świecie przystąpiono do przeczesywania lasów, gdzie — według naszych danych — znajdują się Polacy (...). Do godziny 16.00 rozbrojono 3500 osób, w tym 200 oficerów i podoficerów (...).

Zdzisław RACZYŃSKI

(PAF), Moskwa

Losy żołnierzy AK

Z wspomnień ś.p. Henryka Stawrzyły (był konsulem RP w Wilnie) udośćwionych przez Ryszarda Mackiewiczą z Warszawy:

"W latach 1938-1940 uczyłem się w Gimnazjum Polskim w Wilkowie razem z Januszem Szwojnickim. Po likwidacji szkół polskich na Litwie Kowieskiej przez dłuższy okres czasu nie spotykałem się z nim. Dopiero jesienią 1947 r. spotkałem go przypadkowo na



Janusz SZWOJNICKI

ulicy W. Pohlanka w Wilnie, a następnie spotykaliśmy się kilkakrotnie w różnych miejscach na terenie miasta Wilna, m.in. w związku z udzielaniem pomocy ukrywającym się po ucieczce z obozu internowanych oficerom AK Tadeuszowi Sztumberk-Rychterowi ps. "Zegota" z 27 Wołyńskiej Dywizji AK oraz dwom jego podkomendnym Franciszkowi Pukackiemu ps. "Gzymś" oraz drugiemu ps. "Mały".

W owym czasie Janusz Szwojnicki opowiadał mi, że był żołnierzem w 3 Brygadzie "Szczerbca" i pokazywał wówczas legitymację AK, lecz jego pseudonim nie zapamiętałem. Po aresztowaniu, już w czasie toczącego się śledztwa, dowiedziałem się, że i Janusz Szwojnicki został aresztowany. Dopiero w 1956 r. po opuszczeniu obozu w miejscowości Czuna w obwodzie Irkutsk i przybyciu na miejsce zesłania na terenie tegoż obwodu, dowiedziałem się, że do tego samego obozu wśród innych został przywieziony z Norylska Janusz Szwojnicki (w tym transporcie z Norylska przywieziono i pana Ochockiego, b. Pełnomocnika ds. repatriacji z Litwy). Wówczas nawiązałem z Januszem Szwojnickim kontakt listowy. Z ostatnich notatek mogę ustalić, że pierwszy list otrzymałem od Janusza 1 października 1956 r., zaś drugi — 14 października 1956 r. Innych wiadomości o Januszu Szwojnickim nie posiadam. Od osób, które w owym czasie były w tym samym obozie, dowiedziałem się, iż wówczas, gdy wypuszczano ich — to Janusza Szwojnickiego cofnięto od bramy. Co się z nim później stało, tego nie wiem".

Z podpisu pod zdjęciem pochodzące ze zbiorów Czesława i Ryszarda Mackiewiczów z Warszawy, które dzisiaj zamieszczamy, dowiadujemy się, że Janusz



Szwojnicki w latach 1947-1956 odsiadywał w łagrach sowieckich wyrok 10-letni za współpracę z komarką przetrzutową Okręgu Wileńskiego AK. Po 9 latach łagrów wrócił do Wilna. Pracował w Turgielach w szpitalu jako felczer. Zmarł w 1962 r. Został pochowany na cmentarzu w Turgielach.

Nazwisko Janusza Szwojnickiego figuruje w książce Zygmunta Kłosińskiego "3. Wileński" (Redakcja "Gońca Kresowego"), Białoostki Oddział Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna, Białystok 1995), przy nim adnotacja: pseudonim

nieznany, jednostka — szpital w Onzadowie. Być może kłopotliwiec z naszych Czytelników pamięta Janusza Szwojnickiego i zna jego pseudonim. Prosimy o wiadomość.

Przygotował Jerzy SURWIŁO NA ZDJĘCIACH: mury zamku w Miednikach, gdzie byli więzieni żołnierze AK; Janusz Szwojnicki (od lewej) z kolegą podczas pracy w charakterze felczerza w łagrze w Norylsku w 1952 r.

Fot. Marian Paluszkielcz od za zbiorów Czesława i Ryszarda Mackiewiczów z Warszawy.

"Wilia" w Skarżysku-Kamiennej

Były to niezwykłe wzruszające spotkania

Na pierwszy Światowy Zjazd Skarżyszczan zaproszenie otrzymaliśmy w ubiegłym roku. Przyjeśliśmy je z ogromnym zadowoleniem. Spotkanie, zlot, bądź zjazd szczególnie mobilizują każdego, a tym bardziej jeżeli wydarzenia te są o skali światowej.

Wyjazd nastąpił 27 czerwca i o godz. 24.00 wspaniałym "Neoplanem" wyruszyliśmy w 650-kilometrową podróż. Na następny dzień w południe przybyliśmy do Skarżyska-Kamiennego, do Sanktuarium Matki Boskiej Ostrobramskiej. Organizatorzy w osobach ks. kanonika Jerzego Karbownika oraz p. Wiesławy Piarskiej przywitali nas bardzo serdecznie. Zakwaterowani zostaliśmy w Domu Pleieryzma. Po śniadaniu mieliśmy czas wolny, a po obiedzie wzięliśmy udział w otwarciu zjazdu, który się odbył w kościele p.w. Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Burzą oklasków zostaliśmy nagrodzeni za wykonanie pieśni "Za Niemen" oraz "Wilia". O godz. 21.00 nadzwyczaj uroczyste przy modlitwach i śpiewie obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej został zastonięty. Tak jest każdego dnia.

Nazajutrz wzięliśmy udział w galowym koncercie. W jego finale zaprezentowaliśmy ponad godzinny program. Długotrwałe oklaski przedłużyły naszą obecność na scenie. Tuż po koncercie niezliczone rozmowy, wywiady, zaproszenia na następne imprezy. Bodaj że najciekawsze spotkanie mieliśmy z ks. bp Edwardem Materskim — głównym

promysłodawcą zbudowania Ostrej Bramy — kopii naszej wileńskiej.

Swoją drogą gorąco polecam wilanom odwiedzenie tego wspaniałego miasta, z którego to pochodzi drogi dla młodzieży oraz wszystkich wiernych ks. proboszcz Szumski parafii Dariusz Stańczyk. Mieliśmy okazję dla ks. bp Edwarda Materskiego zaprezentować 15-minutowy program. Po spotkaniu tym udaliśmy się na Biernatkę — miejsce pomordowania kilkuset skarżyszczan. Uczestniczyliśmy tam we Mszy św. połowej.

I znów do autokaru, ale tym razem na ognisko, by dla kilkusetosobowej grupy gości ponownie wystąpić. Półgodzinny koncert szczerze był nagradzany oklaskami. Na zakończenie — serdeczne podziękowanie przewodniczącego komitetu organizacyjnego p. Jarosława Ogulewicza.

Nazajutrz wczesnym rankiem wyruszyliśmy w drogę powrotną. Przez całą podróż wspominaliśmy nasz pobyt w tym gościnnym mieście.

Szczególna odpowiedzialność za ten wyjazd spoczywała na barkach Renaty Brasel, Heleny Rotkiewicz, Zbigniewa Makowskiego. Wszyscy wywiązali się ze swych obowiązków znakomicie.

Roman ROTKIEWICZ, dyrektor PZAPT "Wilia"

NA ZDJĘCIU: grupa zespolaków "Wili" na tle Ostrej Bramy w Skarżysku-Kamiennej.



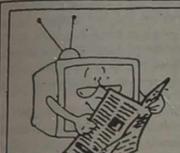
Dekret prezidenta Republiki Litewskiej O odznaczeniu medalem Dariusa i Girénasa

I. Z okazji setnej rocznicy urodzin Steponasa Dariusa za zasługi poległe dla lotnictwa litewskiego nagradzam medalem Dariusa i Girénasa następujących osoby:

- Jonasa Adomaiša — inżyniera mechanika lotniczego, mistrza modelarstwa samolotowego klasa międzynarodowej.
Janinę Brundeitę — weterana sportu spadochroniarskiego, referenta Lotnictwa Narodowego Komitetu Olimpijskiego.
Stasysa Čivilisa — weterana sportu spadochroniarskiego, kierownika sektora inspekcji lotnictwa cywilnego Dyrekcji Lotnictwa Cywilnego.

- Andriejusza Drūkuša — propagatora dzieł lotnictwa, nauczyciela szkoły średniej im. J. Jablonskiego w Kownie.
Algirdasa Gamaizilisa — dyrektora Muzeum Lotnictwa Litwy, redaktora kroniki historii lotnictwa Litwy "Płeniwo sparna".
Onę Mariję Horodnikaitę — trenera sportu spadochroniarskiego Litewskiego Klubu Spadochroniarstwa.
Algirdasa Kavoliunasa — weterana modelarstwa samolotowego, kierownika kółka modelarstwa samolotowego w Onizskizyjskiej Szkole Malarstwa i Twórczości.
Antanasa Kuzniekasa — inżyniera, konstruktora szybowców, weterana sportu szybowcowego.
Alfredasa Linkauskasa — lotnika, miera miasta Szawle.
Jonasa Marcinuka — dowódcę pierwszej bazy lotniczej Sił Powietrznych.
Stasysa Murzasa — pierwszego zastępcę dowódcy Sił Powietrznych.

- Rimantasa Henrickasa Pachoćkina — inżyniera spółki akcyjnej "Aviakompanija Lietuva".
Antanasa Vitolisa Skubiejusa — lotnika, dyrektora do spraw socjalnych i handlowych przedsiębiorstwa państwowego "Vilnius aerostatas".
Zelėrasa Šeštoksa — inżyniera-instruktora pokładowego spółki lotniczej "Lietuvos avialinijos".
Juozasa Štivilinasa — rzemieślnika, przewodniczącego zarządu zamkniętej spółki akcyjnej "Kauno dailė".
Romualdasa Zaranę — kierownika kółka modelarstwa samolotowego szkoły młodzieżowej w Ucieciu.
2. Dekret niniejszy wchodzi w życie od dnia jego podpisania.
Prezydent republiki Algirdas Brauzkas
Wilno, 9 lipca 1996 r.
Nr 993 (Zm. 883)



PIĄTEK, 12 LIPCA

- 7.00 — Dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dary sądów. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.55 — Dla dzieci. 19.20 — Nasze miasteczka. 20.30 — Panorama. 21.05 — Studiu sportowe. 21.15 — Telegra "Droguis-kuciu". 22.00 — Aleja Laisvės. 22.25 — Styl. 22.55 — Jazz. 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Film fab.

LTV

- 7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.20 — S. "Tropikalny upał". 17.20 — Kroniki radzieckie. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.25 — Teleshop. 19.30 — "Kontakt". 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Rowershow show. 21.00 — Telegra "Tak Nie". 21.55 — S. "Komisarsz policji". 22.50 — "Monstra". 23.15 — "Wszystko". 23.35 — Z cyklu "Legendy rocka". 0.25 — S. "Syrény". 1.15 — S. "Doktor tu, doktor tam".

BAŁTYCKA TV

- 8.30 — 18.25 — Program DW. 18.30 — S. "Tak świat się kreca". 19.30 — Sensacje sportowe. 20.00 — Stare anegdoty. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — S.

SOBOTA, 13 LIPCA

- LTV
8.00 — Dzień dobry. 10.00 — Cudzego biału nie baw. 10.30 — S. Troška. Oszczędności. Praktyczne porady. 11.00 — Nasz język. 11.30 — Witaj, Francjo. 12.05 — "Droga". Program dla ewangelików. 12.35 — Sport na świecie. 13.25 — Klub szachowy. 13.35 — Film dla dzieci. 14.00 — "Luna-tyk". 14.30 — Film dok. "Europejski plac". 15.00 — Spektakl "Rozariany". 16.40 — Festiwal folk. 17.10 — Film dok. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Telegra "Milioner". 18.30 — "Bez pracy nie ma kasy". 19.10 — "Syntezia". 19.40 — "Skrajtrodrom". 20.30 — Panorama. 21.05 — Studiu sportowe. 21.15 — Loteria "Pernas". 21.20 — Losy. Tomas Šerlas. 21.55 — S. "Ubożny wpływ". 22.40 — Festiwal folk. 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Koncert Johna Lennona w Nowym Jorku.

LNK

- 9.00 — Poranne koło. 20.30 — Smaczne. 11.00 — 2.8x 11.25 — Kroniki radzieckie. 12.15 — Bulwar show. 12.45 — Klin X. 13.15 — Film dok. 13.40 — Telegra "Randka". 14.10 — Tangomania. 14.40 — Kamera VRS. 15.15 — Dla dzieci. 16.30 — S. "Beverly Hills, 90210". 17.30 — S. "Złoty wiek". 18.30 — S. "Drobności życia". 19.30 — Wiadomości. 20.25 — Festiwal "Nida '96". 21.55 — S. "Komisarsz policji". 22.50 — "Monstra". 23.15 — S. "Eter". 23.50 — S. "Syrény".

BAŁTYCKA TV

- 8.30 — 16.30 — Program DW. 16.30 — Film bajkowy "Uil-

"Tak świat się kreca". 21.55 — Nowiści białyckie. 22.00 — Film fab. "Ciemy wiatr". 23.50 — Erotyka. 0.25 — 3.00 — Program CNN. 3.00 — Koszykówka. 5.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

- 17.00 — Wiadomości CNN. 17.30 — "100 procent". 17.35 — S. "Santa Barbara". 18.20 — Cykl dok. "Szwajcaria". 18.35 — Film anim. 19.05 — "100 proc.". 19.15 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — "Nauka i technologia". 20.55 — Nowości sportowe. 21.00 — S. "Ulice San Francisco". 21.50 — Wiadomości. 21.55 — S. "Góra".

WILEŃSKA TV

- 7.45 — Wiadomości z Wilna. 7.55 — S. "Mściście". 9.00 — "Teoria spisków". "Zamach na papieża". 9.50 — Patrol drogowy. 10.05 — S. "Psi dom". 11.00 — Kurs dolara. 11.15 — Sport tygodnia. 11.45 — Aktywa. 11.55 — 90x60x90. 12.15 — Film fab. 13.45 — Film anim. dla dzieci. 17.55 — S. "Psi dom". 18.50 — Dział w miasteczku. 19.00 — Film fab. "Faworyt" (1). 20.15 — Tydzień 20.55 — Film fab. "Faworyt" (2). 22.10 — S. "Mister Bean". 22.50 — Dział w miasteczku. 23.00 — Wiadomości NTV. 23.15 — Nowości muzyczne. 23.35 — Kanał muzyczny.

KOWIEŃSKA TV

- 18.00 — S. anim. dla dzieci "Jogi — poszukiwacz skarbow". 18.30 — Cykl prelekcji o rodzinie. 19.30 — Wiadomości. 21.00 — Film fab. "Zadzroszt". 21.30 — Wiadomości. 22.00 — S. "Kameleony".

TV POLONIA

- 8.00 — Panorama. 8.10 —

- Sport telegram. 8.15 — Nasza Generacja. 8.45 — "W rajskim ogrodzie". 9.00 — "Ostatnia księga przyrody Włodzimierza Puchalskiego" — film przyrodniczy. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Program dnia. 9.45 — "Biały wał nad Czarną Hańczą" — reportaż. 10.15 — "Szczęśliwy sekund" — serial dla młodych widzów. 10.45 — Krzyżówka szczęścia. 11.15 — "Przybiegi i kaptury" — serial serial historyczno-przyrodniczy. 12.15 — Wpłynio w kulturze. 12.45 — "Pytanie — odpowiedź — pytanie". 13.10 — Uczy się polskiego. 13.40 — "Mistrzowie". 14.00 — Wiadomości. 14.15 — "Umartem, aby żyć" — film fab. prod. polskiej. 16.00 — Panorama. 16.20 — "Klub profesora Tutki" — film prod. polskiej. 16.40 — Program na popołudnie i wieczór. 16.45 — "Gomborowie w Berlinie" — film dok. 18.00 — Telexpress. 18.15 — "May Lord" — film animowany. 18.45 — Krzyżówki szczęścia. 19.15 — "Radio Romans" — serial prod. polskiej. 19.45 — Auto-Moto-Klub. 20.00 — "Hity satelity". 20.20 — Dobranocna. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — "The best of Maanam". 22.00 — Panorama. 22.30 — "Czterdziestolatek" — serial prod. polskiej. 23.15 — Program na sobotę. 23.25 — Męski strzyż. 23.55 — Komizy — Odcinek Cyklizy. 0.20 — "Sceny nocne" — film fab. prod. polskiej. 2.05 — Panorama. 2.35 — "Zycie mój".

TVP-1

- 7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Misjowe reporterki. 9.50 — Lato z czar-

- dziejem. 10.10 — "Kuzynki Kevin" — serial prod. angielskiej. 10.35 — Krówka. 11.00 — "Kroniki młodego Indiany Jonesa" — serial prod. USA. 11.50 — Miniatury. 12.00 — Muzyczne lato w Jedyne. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Szaleństwa medycyny. 13.25 — Zdrowie ochotnicy. 13.40 — Moje miejsce na Ziemi. 13.55 — Wakacyjny rozgadziarz. 19.00 — "Dotyk anioła" — serial prod. USA. 15.45 — Poezja życia inaczej. 16.20 — Miniatury. 16.30 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.00 — Bractwo Przygody i Zabawy. 17.25 — Dla dzieci. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Telexpress. 18.20 — "Tata, a Marcin powiedział...". 18.30 — Goniec. 18.50 — Bezpieczniej — magazyn. 19.10 — Ranka w ciemno. 20.00 — Wieziorczyka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Garsz dynamitu" — film fab. prod. włoskiej. 23.40 — Puls dnia. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — WC kwadrans. 0.35 Mdm — czyli Mann do Materny. Materna do Manna. 1.10 — "Smaragdowe miasto" — film fab. prod. australijskiej. 2.45 — Goniec.

POLSAT

- 8.00 — Dzień dobry z PolSatem. 8.55 — Informatyka. 9.00 — Polityczne grillacje. 9.15 — Klub Fitness Women. 9.30 — "Tętny Queen" — serial USA. 10.00 — "Druzyna" — serial USA. 11.00 — "Dallas" — serial USA. 12.00 — Najmłodszą listę przebojów. 12.30 — Pamięnik nastolatki — magazyn młodzieżowy. 13.00 — "Zamach na królową" — film przygodowy USA. 14.45 — TV Market. 15.00 — Dżana Music

- Pamię Goniwa. 15.30 — Portret hitowca. 16.00 — Halo Golfy. 16.20 — Program muzyczny dla dzieci. 16.30 — "Czarodziejka z księżycą" — serial animowany. 17.00 — Informacja. 17.15 — Przegląd Leona H. — program rozrywkowy. 17.45 — "Gracie w opałach" — serial USA. 18.15 — Letnie Studio Po!Sa!tu. 19.15 — "Mamusi" — serial komediowy. 19.50 — "MacGyver" — serial USA. 20.40 — Losowania LOTTO. 20.50 — Informacje. 21.50 — "Strażnik Teksa" — serial sensacyjny USA. 22.00 — "Ulice San Francisco" — serial sensacyjny USA. 22.50 — Polityczne graffiti. 23.00 — Informacje. 23.15 — Biznes tydzień. 23.30 — "Nocny terror" — film sensacyjny. 0.50 — "Zycie jak sen" — serial USA. 1.20 — Playboy — magazyn erotyczny.

IKANAŁ

- 5.00 — Teleranek. 8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. "Tajemnica rodziny de Granchantów". 9.10 — Sam na sam. 9.50 — Graj, harmonio! 10.25 — Dopoki wszyscy w domu. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — "Mir". 11.50 — S. "Cygan". 13.20 — Film anim. 13.25 — Miłość od pierwszego wejrzenia. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — S. anim. "Rycerz i Zielone Serce". 14.40 — "Karuzela muz. 15.10 — Mistrz nami, dziesięćlatni. 15.40 — "Hel-Hel" i chopcy". 16.05 — Z cyklu "Pierwsza miłość". 16.30 — Siedem dni sportu. 17.00 — Wiadomości. 17.15 — S. "Tajemnica rodziny de Granchantów". 18.15 — Człowiek i prawo. 18.45 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40

- 11.30 — S. "Kameleony". 12.00 — Kuchnia i my. 12.40 — Muzyka. 13.00 — S. "Czarownia". 14.00 — 17.00 — Program DW. 17.00 — 18.45 — Program "Internets". 17.00 — Film dokumentalno-fab. "Sprawa Volterra". 18.45 — Niemiecki TOP 40. 19.15 — ABC zdravia. 19.45 — Godzina na sportu. 20.30 — Film anim. dla dzieci. 21.00 — Film fab. 21.05 — "Zyczenia muzyczne". 21.30 — Film fab. "D'Artagnan i trzej muskietierow". (1).

TV POLONIA

- 9.00 — Program dnia. 9.10 — "Hity satelity". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Uczy się polskiego. 10.10 — "Gągoby". 10.25 — "Ziano". 10.45 — Brawo! Biał. 13.00 — Wiadomości. 13.05 — Brawo! Biał! 14.00 — "Mysz" — film fab. prod. polskiej. 14.45 — "Droga królowej! i dalej". 15.15 — Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej. 15.30 — "Sprawa zabra białocieskiego". 15.45 — "Film przyrodniczy". 16.00 — "Furka Królowej Bony". 16.50 — Program na popołudnie i wieczór. 16.55 — "Siedem zyczeń" — serial dla młodych widzów. 18.00 — Telexpress. 18.15 — Wielka Gra. 19.15 — "Cztery pancerni i pies" — serial prod. polskiej. 20.10 — Dobranocna. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Kabaret — wspomnienia Opole 93. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Spadek" — film fab. prod. polskiej. 23.45 — Program na niedzielę. 24.00 — "Szansa na sukces". 0.55 — Panorama. 1.25 — Uczy się polskiego. 1.55 — "Czterdziestolatek" — serial prod. polskiej.

- 8.15 — Z Polski. 8.30 — Wszystko o dziele i ogrodzie. 9.00 — Agrolinia. 9.30 — Wiadomości. 9.35 — "Bibi siole odkrycia" — serial anim. prod. francusko-kanaadyjskiej. 10.00 — "Dziwnyca z oceanu" — serial prod. australijskiej. 10.25 — Ziarno. 10.50 — 5:10-15 — bis. 11.05 — Czym jest...energia? 12.00 — "Madagaskar — spisy duchów" — film dok. prod. angielskiej. 13.30 — Wiadomości. 13.05 — Kraj. 13.30 — Koncert Zyczeń. 14.00 — "Zwierzęta świata" — film dok. prod. kanadyjskiej. 14.30 — Walt Disney przedstawia. 15.45 — Teledziwizyjny Teatr Romantyczny. 16.50 — Swojskie klimaty. 17.05 — "Bill Cosby show" — serial komediowy prod. USA. 17.30 — Swojskie klimaty. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Telexpress. 18.25 — Nowość. 18.55 — Swojskie klimaty. 19.10 — "Szpital Dobrych Nadziei" — serial obycz. prod. USA. 20.00 — Wieziorczyka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Mystic Pizza" — film fab. prod. USA. 21.10 — Kabaret Szpak. 0.15 — Wiadomości. 0.25 — Sportowa sobota. 0.50 — "Naturalne kłamanstwa" — film fab. prod. angielskiej. 2.50 — "Po drugiej stronie" — serial prod. USA.

POLSAT

- 8.00 — W drodze. 8.30 — Disco reliz. 9.30 — "Kimba, biały lew" — serial animowany. 10.00 — "Candy Candy" — serial animowany. 10.20 — Smakoszce rokkoze. 10.30 — Fashion TV. 11.00 — "Rajską plazę" — serial dla młodzieży. 12.00 — "Przebieża" — dramat USA. 13.35 — "Cesarzski walk" — musical USA. 15.30 — Osk. 16.00 — 1000 pytań — teleturniej. 17.00 — Informacje.

- 17.15 — "Wędrowki myśli" — serial dokumentalny. 17.45 — Sopotni konkurs filmowy. 19.45 — Disco polo live. 20.40 — Losowanie lotto. 20.50 — Informacja. 21.05 — "Rollercoaster" — film sensacyjny USA. 23.10 — "Zagadka zła" — film sensacyjny USA. 0.45 — "Zycie jak sen" — serial USA. 1.15 — Playboy — magazyn erotyczny. 1.45 — "Przebiegi góry" — serial kanadyjski.

POLONIA-1

- 7.00 — "Tand T" — serial USA. 7.50 — Blizy filmu — magazyn. 8.20 — Kurs rynku dla dzieci. 8.30 — Teleshop. 9.10 — Film animowane. 10.45 — "Stelina" — włoski serial obyczajowy. 12.05 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.45 — Teleshop. 12.55 — Muzyka. 13.00 — Muzyka w południe. 14.00 — Blizy filmu — magazyn. 14.35 — Sports World. 14.45 — Pelnym gazem. 15.30 — Teleshop. 16.00 — "W moim pokoju" — komedia USA. 17.50 — Film animowane. 18.45 — "Stelina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 22.00 — "Niech zwycięży najlepsze" — komedia USA. 23.50 — "Ouelle strane ocassioni" — film fabularny. 0.20 — Power dance. 0.45 — "Ouelle strane ocassioni" — film fabularny (powt.). 3.30 — Sekrety nocy. 4.00 — Disco polo — magazyn muzyczny.

IKANAŁ

- 7.00 — "Jeranasz". 7.30 — Film anim. 7.45 — Film fab. "Nienawiść". 9.00 — Wiadomości. 9.10 — Słowo duszpasterza. 9.30 — Nie gap się. 10.00 — Poczta poranna. 10.35 — Smakolky. 10.50 — Skarbnica

- Narodowego Muzeum Historycznego. 11.20 — Film fab. "Wiosna na ulicy Zarczewej". 12.55 — Teatr plus TV. 13.35 — Samochód i ja. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Film-bajka "Tajemnica żelaznych drzwi". 15.30 — "Okno na Europę". 16.00 — Beau Monde. 16.20 — W świecie zwierząt. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — Śpiesza A. Puga. 17.40 — Złota seria. "Sportloz-82". 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — S. "Na wariacjach papierach". 21.45 — Brainring. 22.30 — "Dni". 23.10 — Film fab. "Ciemność w Tallinie". 1.05 — S. "Nastolatki".

ROSYJSKA TV

- 7.00 — Wiadomości. 7.20 — Festiwal "Stowiński kiersmaz". 7.35 — Film anim. 8.05 — Film fab. 8.30 — Muzyka wszystkich pokoleń. 8.45 — Tydzień w parlamencie. 9.30 — Śladem listów. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Pobędź iwoite". 10.30 — Dzień dobry. 11.25 — Twoje możliwości, człowieku. 12.00 — Po prostu zwyciężaj. 12.30 — Rodacy. 13.00 — Wiadomości. 13.20 — Festiwal folk. 13.35 — De facto. 14.05 — Film fab. "Ocean". 15.00 — Twarz z okładki. 15.15 — Rosyjski biuro podróży "Płigrim". 15.55 — "W Smiechowej teatrze". 16.25 — Spektakl M. Gogola "Ozenek". 18.00 — Anshlage i Co. 19.00 — Wiadomości. 19.30 — Film fab. "Jestem wulny, jestem niczy". 20.55 — Pogoda. 21.00 — Ścienie tajne. 22.00 — "Wiadomości". 22.30 — Piosenki "Stowiński kiersmaz". 22.50 — Sobotni wieczór z grupą "Rolling Stones". 23.40 — Wiadomości.

AKTUALNOŚCI KULTURALNE

FESTIWALE

Znów na ulicach wileńskich rozbrzmiewa muzyka. W stolicy trwa kolejny festiwal — Wileńskie Lato-96. Ta szeroko zakrojona impreza swym zasięgiem objęła dosłownie całe miasto. Poniżej kalendarium na najbliższe dni.

* Dziś o godzinie 18 na **Starówce** rozpocznie się konkurs muzykantów ulicznych. O godzinie 19 w **Zamku Dolnym** wystąpi "Atrium musicum" (kier. T. Bakukonis).

O tej samej godzinie w **Wileńskiej Galerii Obrazów** rozbrzmiewać będzie muzyka i poezja francuska i włoska, którą zebrany zaprezentują aktor P. Vaiseta oraz śpiewaczka J. Leitała.

* W sobotę o godzinie 18 na **Starówce** znów rywalizować będą muzycy-grajkowi uliczni, których finałowy koncert odbędzie się o godzinie 20 przy restauracji "Triju draugu".

* W niedzielę w kościele św. Kazimierza na organach grać będzie Balys Vaitkus (godz. 13).
Wieczorem (godz. 20) w podwórku **Domu Nauczyciela** — wieczornica kapel wiejskich.

WYSTAWY

* **Galeria Fotograficzna** (Stikliu 4).

Obejrzyć tu można dorobek młodych fotografików Tajwanu.
* **Galeria "Skillaut"** (Oszmierska 10).

"Lnie, jakim ty możesz być — tak nazwała swą autorską ekspozycję (ubrania) plastyczka Angèle Ślepikienė.

* **Galeria "Vartal"** (Wileńska 39).

Prezentowane tu jest malarstwo Linasa Cičėnasa oraz grafika Danutė Gražienė.

* **Galeria "Arka"** (Ostrobramska 7).
"Letnia wystawa" — tak gospodarze zatytułowali pokaz malarstwa i grafiki.

H.G.

FAKSAS INFORMATORIUS



Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę.

(8-22) 26 22 28

(Zam. 514)

Vilnius agentūra: tel. 65 25 24

ALYNOS MOKYMO CENTRAS

Kursy komputerowe:

- Podstawy pracy z PK
- Windows 95
- WinWord, Excel
- Poczta elektroniczna
- I inne

Ul. J. Jasinskio 15, Vilnius
Tel. 61-08-34
(Zam. 726)

BRILJANTAS Jubilerski sklep
czymy codziennie

Ul. Aštono Vainu 19 (kwatera przy J. Balaus)

Skupujemy
złoto, platynę, srebro,
pallad, brylanty
i urobki jubilerskie.

Vilnius, tel. 22-23-23.

Domowa apteczka

Mięta pieprzowa

To roślina uprawna, o drobnych fioletowych kwiatkach i liściach ciemnozielonych z wierzchu, czarnofioletowych od spodu, w smaku przyjemnych, chłodzących (w odróżnieniu od liści mięty dzikiej). Zbieramy ją w drugiej połowie czerwca, gdy tylko pokazą się pąki kwiatowe. Suszymy w cieniu, przechowujemy w szczelnie zamkniętych naczyniach.

Mięta pieprzowa jest najcenniejszą i najwzrostochronniej stosowanym lekiem ziołowym. Główny jej składnik to olejek eteryczny, w nim mentol (50%), nadtio garbniki, goryczki, kwasy organiczne itd. Działa wiatropędnie, żółciopędnie, oczyszczająco, przeciwciepnotnie, rozkurczowo, znieczulająco. Zalecana przy zaburzeniach trawienia, skurczach żołądka, wzdęciach, nudnościach, kolce jelitowej, chorobach wątroby i dróg żółciowych.

Napar przygotowujemy z łyżki liści zalanych szklanką wrzątku.
Przygotowała G. B.

KALENDARIUM

* **Plątek (12.VII)** jest 194 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 172 dni.

* **Znak Zodiaku:** Rak.

* **Imieniny:** Weroniki, Jana, Brunona.

* **Wschód Słońca** — 4:58, **zachód** — 21:50. Długość dnia 16 godz. 52 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 12 lipca zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwały deszcz. Wiatr z kierunków zmiennych, umiarkowany. Temperatura 18-20 stopni.

13-14 lipca — w większości rejonów deszcz. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 15-20, zaś 14 lipca w dzień do 23 stopni.

SPORT

Koszykówka

Bez szans na medale

Zbliżają się do końca eliminacje mistrzostw Europy wśród juniorek i juniörów (do lat 18). Nie powiodło się w kolejnym dniu zawodów zespołom Litwy.

W słowackim Żylinie dziewczęta Litwy przegrały z liderkami zawodów — Czeszkami 46:64. W innych spotkaniach tej grupy Greczynki pokonały Jugosłowianki 89:79, a Niemki — Hiszpanki 64:58.

Na zawodach juniorek we Francji drużyna Litwy doznała drugiej porażki. Tym razem nasi koszykarze przegrali z Francuzkami 51:67. Oba nasze zespoły straciły szansę na zdobycie medali mistrzostw.

Sposobią się do Olimpiady

Sposobią się do Igrzysk Olimpijskich reprezentacja Litwy rozegrała spotkanie towarzyskie z drużyną Brazylii. Występująca bez S. Marčiulionisa nasza drużyna przegrała 80:84.

Reprezentacja Chorwacji pokonała zespół Kanady 82:72. Podczas tego spotkania doznał kontuzji podstawowy gracz drużyny narodowej Chorwacji T. Kukoc. Według lekarzy nastąpiło pęknięcie kostki lewej ręki. Trener chorwacki P. Skansi stwierdził, że Kukoc będzie mógł grać na Olimpiadzie.

Trzeci mecz rozegrała olimpijska reprezentacja USA. Dream Team wygrał z reprezentacją Chin — 119:58. W finale przedolimpijskiego turnieju zespołów kobiecych w Hamilton zmierzą się Australia i Brazylia. Australia wygrała przedtem z Rosją 96:93, natomiast Brazylia zwyciężyła Kanadę 69:68.

Szachy

A. Karpow znowu mistrzem

W Elście zakończył się mecz o szachowe mistrzostwo świata w wersji FIDE pomiędzy obrońcą tytułu A. Karpowem (Rosja) i G. Kamskim (USA). 18 partia po 57 posunięciach została odłożona w równej pozycji. Wczoraj partnerzy zgodzili się na remis. Wynik meczu 10,5:7,5 na korzyść Karpowa. Tak więc ponownie mistrzem świata został arcymistrz rosyjski.

Lekkoatletyka

R. Ramanauskaitė — druga

Na stadionie w Nicei odbył się 11 w tym roku lekkoatletyczny mityng Grand Prix IAAF — przedostatni przed igrzyskami w Atlancie. Im bliżej olimpiady — tym lepsze wyniki osiągają zawodnicy.

W biegu na 800 m mężczyźni Duńczyk W. Kipketer uzyskał najlepszy od 11 lat czas na świecie — 1:42.51. Rekord świata należy od 1981 r. do S. Coe (W. Brytania) i wynosi 1:41,73. Duńczyk wyprzedził Marokańczyka B. Lahlou (1:43,76) i Kenijczyka D. Kiptoo (1:43,93). 2000 m najszybciej przebiegł N. Morceli (Algieria), osiągając czas 4:49,55.

W rzucie oszczepem kobiet zwyciężyła Rosjanka O. Owczinnikowa — 65,10 m. Na drugim miejscu uplasowała się ostatnio osiągnąca dobre wyniki litewska olimpijka R. Ramanauskaitė. Użyła ona 64,94 m i wyprzedziła dwie Kubanki I. Lopez (64,42) i X. Rivero (61,24).

Bardzo dobre czasy uzyskano w biegu na 1500 m (3:30,61) przed V. Nyongabo (Burundi) 3:31,65 i Kenijczykiem L. Rotichem — 3:32,62.

W konkursie skoku o tyczce S. Bubka nieoczekiwanie wynikiem 5,70 zajął tylko 7 miejsce. Zwyciężył I. Potapowicz (Kazachstan) — 5,90. Takim sam wynikiem uzyskali również M. Tarasow (Rosja) i Francuz J. Galfione.

W konkursie skoku wwyż wystą...

pilo dwóch polskich olimpijczyków. A. Partya z wynikiem 2,32 zajął trzecie miejsce, a J. Kotewicz — 8 (2,25). Zwyciężył Amerykanin Ch. Austin — 2,34. W konkursie rzutu młotem zwyciężył Węgier B. Kiss — 81,76. Bardzo dobry wynik uzyskał polski dwudziestolatek Sz. Ziolkowka. Wynikiem 79,52 poprawił swój rekord życiowy o ponad 4 m i zajął drugie miejsce. W biegu na 1500 m kobiet zwyciężyła Portugalka C. Sacramento — 4:02,64. Polka A. Brzezińska uplasowała się na dziewiątej pozycji (4:05,89). Dopiero siódma była mistrzyni świata H. Boulmerka (Algeria).

Jan Żelezny w ... Atlanta Braves?

Rekordzista świata w rzucie oszczepem (98,48) Czech J. Żelezny jest nie tylko głównym kandydatem do złotego medalu olimpijskiego w tej konkurencji, ale również — potencjalnym graczem słynnego zespołu baseballowego — Atlanta Braves.

Zwycięzca World Series 1995 zaproponował lukraińskiemu kontrakt Żeleznemu, mimo iż nie miał nigdy do czynienia z baseball. 30-letni prawnik miałby występować w tym zespole jako tzw. pitcher, czyli zawodnik rzucający piłkę.

Piłka nożna

Zwycięstwo Polaków

Podopieczni trenera Antoniego Piechniczka na zakończenie 10-dniowego zgrupowania reprezentacji w Wiśle pod nazwą Jaki Polskiej zmierzyli się na stadionie zabrzańskiego Górnik z dwunastym zespołem ligi czeskiej — Bankiem Ostrawa. Polacy wygrali 4:2 (3:1).

Nowy trener Bułgarów

Christo Bonev został mianowany nowym trenerem piłkarskiej reprezentacji Bułgarii. Bonev jest następcą zdymisjonowanego Dimitara Penewa. Nowy trener-selekcjoner — był swego czasu jednym z najpopularniejszych piłkarzy bułgarskich. Imponował zwłaszcza efektywną, techniczną grą.

* **Główny faworyt turnieju olimpijskiego** — Brazylia w ostatnim sprawdzianie przed odlotem do USA pokonała Danię 5:1.

Kolarstwo

Dookoła Nadrenii

Ukrainiec O. Pankow wygrał etap kolarskiego wyścigu Dookoła Nadrenii z Simmeru do Moguncji (166 km) — 4 godz. 10 min. 54 sek. 8-osobowa grupa czołowa uzyskała 27 sek. przewagi nad pelotonem, w którym był główny faworyt. Drugi na mecie był F. Wrolich (Austria), a trzeci Łotysz D. Ozols. Klasyfikacja nie zmienia się — liderem jest nadal Niemiec O. Ludwig. Wyprzedza on o 6 sek. Duńczyk M. Blaudzun i o 14 sek. D. Bakera (USA). Czwarty jest Polak D. Baranowski. Różnice w czołówce są niewielkie i o losach zwycięstwa zdecydować prawdopodobnie wczorajsza jazda na czas.

Z kolarzy litewskich, którzy w tym górzystym wyścigu występują słabo, najlepszą pozycję (18) zajmuje R. Rumsas. Na stratę do lidera 4 min. 2 sek. I. Romanovas i zajął 19 min. 55 sek. plasując się na 45 miejscu.

Motobol

Zwycięstwa w mistrzostwach Europy

Na rozpoczętych w Krejnzde mistrzostwach Europy w motobolu w pierwszym dniu reprezentacja Litwy zmierzyła się z Białorusią, wygrywając — 3:1.

W innych spotkaniach Niemcy rozgromili Holandię 2:0, Ukraina wygrała z Francją 2:0.

Wczoraj zespół Litwy rozegrał dwa spotkania. Najpierw motobolistsk naszego kraju wygrali z Holandią — 14:1, a wieczorem zmierzyli się z Francją. Francja wczoraj przegrała z Rosją — 1:3.

Inf. wł.

A.I.

"Kibirktis" naprawia łódki w rej. wileńskim i sołecznickim. Vilnius, tel. 72-15-40 i tel. 22-85-97 od godz. 18.00. (Zam. 781)

Do wynajęcia 2-pokojowe, umeblowane mieszkanie z telefonem. Vilnius, tel. 41-67-84. (Zam. 886)

Sprzedajemy 1-pokojowe mieszkanie przy al. Saporiorų. Tel. 61-39-59. (Zam. 879)

30-letni mężczyzna (ma własny samochód VAZ) poszukuje pracy kierowcy lub ślusarza. Vilnius, tel. 65-66-86. (Zam. 890)

Sprzedajemy 1-pokojowe mieszkanie w Fabianiszczach. Tel. 61-40-14. (Zam. 878)

Poszukuję 1-pokojowe mieszkanie (bez wygód) do wynajęcia. Vilnius, tel. domowy 65-66-86, pracy 69-51-45. Prosić Anię. (Zam. 888)

W sprzedaży detalicznej i hurtowej świeży cement w workach, pergamini i ruberoid. Vilnius, 42-46-31, 41-96-94. (Zam. 830)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia łódki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja — 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78. (Zam. 258)

Studentka udziela korepetycji z angielskiego, wszystkie poziomy. Tel. 75-63-70. (Zam. 16-4)

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

Firma zatrudni specjalistę od komputerów. Tel. 72-32-86. (Zam. 522-D)

Foto, wideo, samochody, weselny muzykant. Tel. 77-38-39. (Zam. 524-D)

Zatrudnimy robotników budowlanych i spawacza. Tel. 72-32-86. (Zam. 523-D)

Sprzedam licznik energii elektrycznej, jednofazowy, dwutaryfowy. Tel. 26-61-43. (Zam. 525-D)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny **Czesław MALEWSKI**
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-85, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, socjologiczni — 52-78-80.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.
Dziurny redaktor Krystyna ADAMOWICZ